NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — WYDANIE II.
Rok X. — Kraków, piątek 21 stycznia 1927 — Nr. 16

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji [illegible] Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 27[illegible] [illegible] P. K. O. w Krakowie 400.630.
[illegible] „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty [illegible] nadsyłać **wprost** do Administracji.
Komunikaty [illegible] redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcja [illegible] zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 18·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%.** zagraniczne **100%** droższe

Dziś w numerze:

Senator i b. minister francuski De Monzie o mniejszościach narodowych.
Kanclerz Austrji ks. Seipel w roli antysemity.
Stały spadek produkcji ropy w Polsce.
Sprawa nowelizacji rozporządzenia waloryzacyjnego.
Listy z Brzeska, Cieszyna, Jasła i Wiśnicza.

Wizyta p. Loebego

Kraków, 20 stycznia.

(Th.) Wspólna fotografja prezydentów dwu parlamentów, polskiego i niemieckiego, może jednak, pomimo wszystko, być uważaną, jako piękny dokument historyczny. Przecież Genewa i Locarno, a kto wie, czy nie także Thoiry, wywierają swój wpływ zbawienny na stosunki międzynarodowe. Dwa lata temu taka rzecz nie byłaby możliwą. Gdyby nawet „góra" była gotowa do sprowokowania takiego symbolu chęci zbliżenia, „dolina" nie byłaby się zgodziła. A obawa przed zdepopularyzowaniem się byłaby powstrzymała każdego czynnego polityka, jeszcze nie gotowego i skorego do czynienia ze siebie ofiary „całopalnej" od podobnych poczynań. Dzisiaj ani p. Loebe, ani p. Rataj nie boją się o swoją wysoką pozycję polityczną, kiedy puszczają w świat swoją podobiznę na jednym kartonie. Widocznie zaszła już duża i głęboka zmiana w nastrojach ludów, dla których tacy wysoko postawieni politycy mają chyba bardzo wydelikacone wyczucie.

P. Loebe, coprawda, przybył do Polski w charakterze prywatnym, a nie oficjalnym. Przybył, jako gość swoich towarzyszów współplemiennych, bo niemieckich socjalistów łódzkich, którzy obchodzą niezmiernie ważny jubileusz, bo aż — ośmioletnią rocznicę swojego istnienia. Dla takich urządzeń trzeba mieć niewątpliwie duży pietyzm...

No, mniejsza o ważność uroczystości, która sprowadziła p. Loebego do Polski. Im mniejsza jest ta ważność, tym większa jest ważność samej wizyty. Jeśli wybitny polityk przyczepia swoje poczynania do byle czego, to znaczy, że pragnie on tem silniej podkreślić samo poczynanie.

Przybył tedy p. Loebe do Polski właśnie i wyraźnie po to tylko, ażeby głośno powiedzieć — Polsce, co on myśli o stosunkach polsko-niemieckich. A treść tego powiedzenia jest dla nas najzupełniej zadawalniającą. Lepszego i pełniejszego uznania praw polskich do korytarza nie trzeba wcale. Stwierdza bowiem p. Loebe, że ten szmat ziemi, który pewne koła niemieckie pragną określić, jako sporny, jest niewątpiwie etnologicznie polski. Na takie stwierdzenie można się powołać. A to dużo znaczy.

Ale p. Loebe dodaje jeszcze jedną uwagę, wypowiedzianą z dużą emfazą i siłą przekonania, mianowicie tę, że myśleć o zbrojnem dochodzeniu tej, czy innej pretensji między państwami byłoby zbrodnią. Tak jest niewątpiwie. Kto by teraz myślał. o wojence, ten by musiał być napiętnowany, jako najohydniejszy zbrodniarz, tylko także, a bodaj — że w jeszcze większej mierze, jako szaleniec, który należy do domu obłąkanych.

Istotnie — kto dzisiaj nie jest pacyfistą z moralności, musi nim być z rozsądku. Ostatnia wojna chyba okazała dobitnie, że nowoczesna wojna wcale, a wcale nie jest dobrym — interesem. Przecież zwycięzcy stanęli nad przepaścią i muszą natężyć wszystkie swoje fizyczne, intelektualne i moralne siły, ażeby uratować swój nagi byt. Pokazało się, że nowoczesna wojna jest poprostu haniebną mordownią bez sensu, bez osobistego męstwa. A wojna jutrzejsza, prowadzona za pomocą trujących gazów i niszczących bakteryj, będzie jeszcze stokroć obrzydliwsza i wstrętniejsza, od której trzeba się ze względów już poprostu prymitywnie estetycznych odwrócić ze zgrozą i ze wstrętem. Wojny kanibalów były z pewnością sto razy estetyczniejsze i moralniejsze, aniżeli te wojny, które mogą się w przyszłości odbywać między pozbawionymi wszelkiego ludzkiego uczucia i wszelkiej jakiejś myśli trucicielami naukowymi.

Zapewne, o wojnie myśleć mogą teraz ludzie chorzy, doszczętnie zdegenerowani, którzy już zupełnie i doszczętnie stracili to, co stanowi istotę człowieczeństwa.

I jest dobrze, że jeden z bardzo wpływowych polityków coś podobnego stwierdził na terytorjum polskiem, wobec polskiego audytorjum.

Nie wolno naturalnie się łudzić: p. Loebe nie jest przedstawicielem wszystkich sfer narodu niemieckiego. Naród niemiecki ma, jak zresztą wszystkie inne narody, spory procent warjatów i zbrodniarzy, którym uśmiecha się wojenka, tem bardziej, że w ostateczności znajdą oni pomieszczenie wygodne w „Hinterlandzie". P. Loebe jest jednak tem, co Anglicy nazywają „representative man". Predstawia on, poza swoją partją, potężną zresztą i ogromnie wpływową, niewątpliwie większość intelektualistów niemieckich. przedewszystkiem tych, dla których polityka nie jest zwykłem oszukaństwem, ale „przedsiębiorstwem" odpowiedzialnem i etycznem. P. Loebe przedstawia w swojem państwie dużą siłę moralną. Z nim i jego poglądami liczą się w Niemczech.

Rzecz tedy jasna, że dla Polski tego rodzaju polityk jest ogromnym walorem. Tem bardziej należy żałować, że pewna cześć naszej opinii publicznej próbuje przez tanie i niesmaczne wyszydzanie jego wystąpień, osłabić jego autorytet. Takie wyszydzania są poprostu głupotą i godzą w żywotny interes państwa polskiego. Im więcej takich polityków jest w Niemczech i wogóle wszędzie na świecie, gdzie się rozstrzygają losy świata, tem lepiej dla Polski, która wrogich konfliktów nie chce i chcieć nie może.

Wizyta p. Loebego w Polsce była ważnem zdarzeniem politycznem, a może się stać punktem zwrotnym w stosunkach polsko-niemieckich, jeżeli nasza prasa nastroi się na ten sam ton zasadniczy, na który nastrojone były przemówienia dostojnego gościa.

Marszałek Sejmu nie zamierza domagać się uwolnienia aresztowanych posłów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 I. (Sin.) Minister sprawiedliwości p. Meysztowicz nadesłał na ręce marszałka Rataja pismo następujace:

„Do p. Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej, w miejscu.

Mam zaszczyt zawiadomić p. Marszałka, że pos. Piotr Miotła i Feliks Hołowacz, zostali zatrzymani, pierwszy w Głębokiem, drugi w Wołożynie na fakcie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciw bezpieczeństwu państwa a prowadzonej za dyrektywą obcych czynników za pieniądze, idące z zagranicy. Zatrzymanie ich nastąpiło na rozkaz podprokuratora przy sądzie apelacyjnym wileńskim, wydany łącznie z rozkazem o zatrzymanie pos. Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego i było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstw. Podpisano: minister A. Meysztowicz.

Z uwagi na zdeklarowaną treść powyższego pisma, dotyczącego posłów Miotły i Hołowacza, zarówno jak pisma poprzedniego, dotyczącego aresztowania 3 poprzednich posłów białoruskiej Hromady, marszałek Rataj nie ma zamiaru korzystać z przysługującego mu prawa z art. 21 konstytucji żądania wypuszczenia na wolność aresztowanych, gdyż nie chce brać odpowiedzialności za ewentualne przeszkodzenie wymiaru sprawiedliwości.

Marsz. Rataj z drugiej atoli strony zażąda jak najszybszego złożenia formalnego wniosku rządu o wydanie aresztowanych posłów, aby w ten sposób sprawa przeszła na tory normalnej procedury parlamentarnej. Marszałek Rataj oczekuje najdalej w ciągu dnia jutrzejszego złożenia takiego wniosku i dlatego już teraz porozumiewa się z przewodniczącym komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej pos. Popielem co do odbycia posiedzenia tej komisji. Jak już wczoraj donieśliśmy w części nakładu, posiedzenie komisji zwołane zostało na 24 bm.

Członkowie komisji zostaną wezwani na to posiedzenie w drodze telegraficznej natychmiast po otrzymaniu przez kancelarję Sejmu formalnego wniosku o wydanie posłów.

Nieporozumienie pomiędzy min. Meysztowiczem a premierem?

Warszawa. AW) O północy p. minister sprawiedliwości odbył trzykwadransową konferencję z premjerem w Bewederze. Konferencja dotyczyła masowych aresztowań, dokonanych wśród Białorusinów. W związku z tą konferencją jedno z pism wyraża przypuszczenie, iż pomiędzy premjerem a ministrem sprawiedliwości wywiązało się nieporozumienie, co mogłoby się zakończyć dymisją p. Meysztowicza.

Już szósty z rzędu poseł aresztowany?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. I. (Sin) Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska o aresztowaniu jeszcze jednego posła, mianowicie Jerzego Sobolewskiego, Pos. Sobolewski został wybrany z okręgu Nowogródek, Stołpce, Nieśwież i wchodził w skład Hromady białoruskiej.

Sejm zwołany na 25. bm.

Warszawa, 19 1. PAT. W dniu dzisiejszym kancelarja sejmu rozesłała do wszystkich posłów pismo treści następującej: Warszawa 19 I. 1927. Do wszystkich Panów Posłów! Posiedzenie plenarne sejmu odbędzie się we wtorek dnia 25 1. br. o godzinie 15tej. Porządek dzienny będzie Panom rozesłany do mieszkań w Warszawie. Marszałek sejmu: Rataj.

Czy aresztowani posłowie zostaną wypuszczeni na wolność?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 1. (Sin) W związku z aresztowaniem w kołach sejmowych budzi wielkie zainteresowanie posiedzenie Sejmu zwołane na 25 bm. Wedle opinji prawników, posłowie muszą mieć możność spełnienia swych obowiązków poselskich o ile nie zostali wydani przez Sejm. Muszą mieć jednem słowem możność przybycia do Sejmu. Na tej zasadzie został w swoim czasie zwolniony z więzienia poseł komunistyczny Królikowski. Starsi parlamentarzyści przypominają też, że przed 20 laty został również zwolniony z więzienia poseł do parlamentu austrjackiego Schayer, czego na posiedzeniu izby domagał się poseł Daszyński, poparty solidarnie przez Koło polskie.

Jak się dowiaduję, marszałek Rataj prowadził dziś szereg rozmów z prawnikami w sprawie aresztowania posłów. P. Rataj postanowił nie podejmować żadnych kroków w tej sprawie, uważając że w tej sprawie miarodajne jest umotywowane żądanie min. sprawiedliwości, w którem zaznaczone będzie wyraźnie, że posłowie aresztowani zostali nie za przestępstwo wynikające z pobudek ideowych, ale z korzyści materjalnych.

Przed nominacją posła Miedzińskiego na stanowisko min. poczt.

(Telefonem [illegible] korespondenta)

Warszawa, [illegible] o kandydaturze posła Mie[illegible] stanowisko ministra poczt i tel[illegible] aktualne. Nominacja ta ma [illegible] jeszcze w ciągu bieżącego tygo[illegible] mianowania posła Miedzińskie[illegible] poczt i telegrafów, poseł Miedz[illegible] mandat poselski.

Żądania inwalidów nie mogą być załatwione

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 1. Sin. Przedstawiciele związku inwalidów zwrócili się, jak wiadomo, do rządu ze skargą na niemożność zrealizowania otrzymanych koncesyj ze względu na ograniczenia zawarte w ustawie antyalkoholowej. — Ponieważ nowelizacja tej ustawy w drodze rozporządzenia prezydenta jest niemożliwa, gdyż ustawa o pełnomocnictwach tego nie przewiduje, zaś co do sejmu rząd z projektem noweli do tej ustawy nie występuje, wobec tego petycja inwalidów pozostać musi bez skutku.

Brak inicjatywy w min. sprawiedliwości

Mowa sen. Ringla na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. I. Sin. Dziś obradowała w dalszym ciągu senacka komisja skarbowo-budżetowa z porządkiem dziennym: budżet ministerstwa sprawiedliwości. Po referacie sen. Makarewicza (Ch. D.) wygłosił dłuższe przemówienie sen. **Ringel,** który zaznaczył, że niedomagania ministerstwa sprawiedliwości spowodowane są szczupłością budżetu a także tem, że ministerstwo sprawiedliwości nie zajmuje w Polsce tak poważnego i wpływowego stanowiska w składzie rady ministrów, jak to się dzieje we Francji, gdzie minister sprawiedliwości z ustawy, jako strażnik pieczęci państwowej, jest drugą osobą po premjerze i wicepremjerze i jest stałym ich zastępcą. Przechodząc zaś do czynności ministerstwa sprawiedliwości mowca oświadcza, że ministerstwo sprawiedliwości dotychczas **nie wykazało żadnej inicjatywy.** Dotychczas cały szereg przepisów konstytucji są tylko martwemi literami, dlatego że brak ustaw wykonawczych do tych przepisów. Daje się także odczuwać brak Trybunału konstytucyjnego, któryby umiał rozstrzygać, czy ustawa lub dekret prezydenta lub rozporządzenia administracyjne władz narusza przepisy konstytucyjne, czy nie.

Odnośnie do Rady prawniczej zaznaczył sen. dr. Ringel, że w tej formie, w jakiej została utworzona, przynosi ona więcej szkody, niż korzyści. Uzurpuje sobie autorytet w oczach ludności, który jej nie przysługuje, gdyż członkowie zależni są od nominacji ministrów, a niezawisłość jej w stosunku do urzędników ministerstwa jest bardzo niewielka.

Jakkolwiek mamy w Polsce cały szereg wybitnych prawników-Żydów, tak na polu naukowem, jak też na polu praktycznego wykonania prawa, to jednakże dziwnym trafem nie został ani powołany do Rady prawniczej. **W Radzie prawniczej niema ani jednego Żyda.** Jest to jakby kontynuowanie systemu nieprzyjmowania Żydów do sądownictwa, lub przyjmowania ich w bardzo minimalnym procencie. Dzieje się to z ujmą dla praw ludności żydowskiej, a także ze szkodą dla całego państwa. W Anglji Żyd, lord Reading był przez całe lata najwyższym sędzią, zanim został wicekrólem Indyj. W Ameryce Żyd Brandeis jest jednym z najwyższych sędziów republiki. We Francji, Włoszech i Holandji Żydzi są prezesami sądów apelacyjnych, natomiast w Polsce mimo ciągłych interwencyj wciąż jeszcze prowadzone są w ministerstwie dwie listy kandydatów na aplikantów, - jedna dla Żydów, druga dla nie-Żydów.

Z kolei senator Ringel omawiał sprawę ograniczeń prawnych ludności żydowskiej, przyczem zwraca uwagę, że na terenie Małopolski pokutują jeszcze dwa dekrety cesarza austrjackiego, jeden z roku 1814, a drugi z roku 1846, ograniczające prawa ludności żydowskiej, w szczególności na polu językowem.

W odpowiedzi na zarzuty sen. Ringla zabrał głos minister sprawiedliwości Meysztowicz, który zaznaczył, że odnośnie do Rady prawniczej zamierzone były także nominacje z pośród reprezentantów ludności żydowskiej. Wobec tego jednak, że Rada prawnicza likwiduje się, sprawa tych nominacyj, tak samo jak nominacyj reprezentantów ludności ruskiej i innych narodowości, stała się bezprzedmiotową. Co się zaś tyczy sprawy aplikantów sądowych — zaznaczył pan minister — prowadzenie spisu dla celów statystycznych, uwzględniające osobno kandydatury żydowskie, było potrzebnem ze względu na krytykę rządu ze strony ludności żydowskiej, że żydowscy kandydaci są pokrzywdzeni. W rzeczywistości jednak — mówi minister sprawiedliwości — zamianowano w Warszawie około 25 procent aplikantów żydowskich. Ministerstwo sprawiedliwości mianuje aplikantów tylko na terenie b. zaboru rosyjskiego, natomiast w innych dzielnicach mianują aplikantów prezesi apelacji, ale i stamtąd nie nadchodzą żadne skargi ze strony ludności żydowskiej.

Posiedzenie rady drzewnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 1. Sin. Pan minister rolnictwa Niezabytowski postanowił zwołać w ciągu najbliższych dwóch tygodni posiedzenie rady drzewnej, na którem omawiana ma być sprawa ograniczenia wywozu drzewa w stanie okrągłym.

—o§o—

Atak na prez. Loebego

Gdańsk. 19 1. (PAT) Podając mowę, wygłoszoną przez prezydenta parlamentu niemieckiego Loebego w Łodzi o korytarzu polskim i jego polskiej ludności, tutejszy organ narodowo-niemiecki „Danzinger Allgemeine Zeitung“ wyraża oburzenie z powodu zdrady popełnionej wobec sprawy niemieckiej przez prezydenta parlamentu niemieckiego w chwili, gdy problem korytarza jest głównym przedmiotem rozmów politycznych.

Takie oświadczenie, wygłoszone przez prezydenta parlamentu niemieckiego gdy wybitni politycy i historycy nietylko Niemiec ale i zagranicy — pisze dalej cytowany dziennik — uznają rdzennie niemiecki charakter korytarza jest sprzeczne z politycznym interesem Niemiec“.

Echa plebiscytu w sprawie odszkodowań dla b. panujących w Niemczech

Berlin. 19. I. PAT. Wczoraj rozpoczął tutaj obrady wyłoniony przez Reichstag trybunał weryfikacyjny w sprawie plebiscytu nad ustawą o odszkodowaniu dla byłych panujących w Niemczech. Ogółem wpłynęło do trybunału 35 zażaleń z powodu nienormalnego przebiegu głosowania. Ponadto rozpatrzono poszczególne wypadki naruszenia regulaminu plebiscytu, na które prasa w swoim czasie zwracała uwagę.

—o§o—

Rykow obawia się faszyzmu w pobliżu granic Rosji

Wiedeń. 19. I. PAT. „N. F. Prese“ donosi z Moskwy, że przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, Rykow, wygłosił w Moskwie mowę, w której między innemi oświadczył, że wzmożenie się faszyzmu w pobliżu granic Rosji i zamachy stanu w Polsce i na Litwie zawierają możliwość konfliktu. Istnieje też niebezpieczeństwo, że małe państwa bałtyckie będą używane za narzędzie przez państwa imperjalistyczne, jak np. przez Anglję.

Rykow zakończył przemówienie usilnem wezwaniem do zebranych, by popierali akcję do[illegible]wania ciężkich samolot[illegible] w Rosji, albowiem Rosja wyposażona jest [illegible] tylko w [illegible]kie samoloty.

Wizyta ambasadora Chłapowskiego u Brianda

Berlin, 19 1. PAT. „Taegliche Rundschau“ donsi z Paryża, że wczoraj późnym wieczorem ambasador Chłapowski odwiedził niespodzianie Brianda, któremu w toku rozmowy zwrócił uwagę na zaniepokojenie jakie panuje w Polsce w związku ze sprawą twierdz niemieckich na Wschodzie. Briand miał w swej odpowiedzi zaznaczyć, że delegacja niemiecka oczekuje z Berlina nowych zleceń, gdyż dotychczasowe propozycje niemieckie okazały się niewystarczającemi. Półoficjalny organ z Wilhelmstrasse zauważa, że wizyta ambasadora Chłapowskiego miała charakter „niespodzianki sceniczne)„.

Expose Brianda

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 19 1. (P) Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu wygłosił Briand expose o sytuacji zagranicznej. Główny nacisk położył minister na stosunki francusko-niemieckie. — Minister zaznaczył, iż wobec sytuacji w Niemczech rząd francuski zajmuje stanowisko wyczekujące ze względu na przewlekły [illegible]ga binetów w Niemczech i niejasność co [illegible] gramu politycznego przyszłego rządu.

Do kobiet żydowskich w Polsce!

Skupiajcie się dookoła Zrzeszenia kobiet żydowskich dla popierania pracy kobiecej w Palestynie!

W przededniu przybycia do Lwowa 9 stycznia br. wybitnej osobistości, a gorącego przyjaciela odbudowy historycznej Ojczyzny **Żydów** generała Deedesa — odbyło się **konstytuujące** Walne Zgromadzenie pierwszej Filji **w Małopolsce**, tj. lwowskiej „Zrzeszenia **Kobiet żydowskich** dla popierania pracy kobiecej **w Palestynie"**. Przypadek to symptomatyczny! **Wizyta generała** Deedesa i zapoczątkowanie **działalności** „Zrzeszenia" łączą się w idei **służenia tej samej** sprawie. Różnica polega na **tem**, że generał Deedes zwracał się swojemi **słowy, pełnemi** entuzjazmu dla naszej Erec, **przyjaźni dla jego historycznych** właścicieli i **pragnienia** rychłego dokonania dzieła odbudowy — **do** całego żydostwa w Polsce. zaś **„Zrzeszenie"** apeluje wyłącznie do kobiet żydowskich **w Polsce**. Bo czyż jest do pomyślenia **dzieło** to pacyfistyczne. bez krwi rozlewu, a jedynie szlachetnym orężem kultury i pracy dokonywane — bez współdziałania kobiet? Wiara i wierność, tradycja i potrzeba serca, solidarność i konieczność nakazują tego. „Dziełem Matek" **być ma** w pierwszym rzędzie odbudowa historycznej Ojczyzny — dla dzieci swoich, dla wnuków, prawnuków i najdalszych pokoleń Narodu. Ta współpraca kobiet tu, w golusie, wyrazić się może w pierwszej linji we formie świadczeń materjalnych, świadczenia te są mimo wszelkie ciężary w innych kierunkach dla jednostki minimalne, bo wynoszą jeden złoty miesięcznie od każdej kobiety żydowskiej. Od każdej!! Bowiem odbudowa Erec Izrael przestała dziś być zadaniem i obowiązkiem pewnych żydowskich sfer towarzyskich, warstw społeczeństwa, lub stronnictw politycznych. Przestała nawet być ruchem w ścisłem tego słowa znaczeniu, gdyż z wyjątkiem „jutrzejszych" tj. tych, którzy postanowili dla siebie, względnie dzieci swoich sprzeniewierzyć się 4000-letniej przynależności do Narodu i światopoglądu żydowskiego. Prócz małej garstki, całe żydostwo stoi dzisiaj za dziełem odbudowy Palestyny, jako historycznej Ojczyzny i jako szczęśliwego portu, dokąd zawiną „nadliczbowi" golusu i „ci, którzy w diasporze zasymilować się, czyli zniknąć nie chcą, lub nie mogą".

Powody natury psychicznej, duchowej i last not least, ekonomicznej nakazują Żydom najszybszego dokonania dzieła, jedynego w historji ludzkości, którego spełnienie samo już zmieni z gruntu psychologiczny nastrój narodów wobec „wiecznego tułacza" i temsamem moral nie ułatwi bytowanie pewnej części żydostwa „zagranicą" Ojczyzny.

Wszystkie te względy spowodowały kobiety żydowskie całego świata do wzięcia na się poważnej części świadczeń materjalnych dla pracy pro-palestyńskiej.

Różne, znane powody opóźniły obowiązkowy udział w tej ofiarności kobiet żydowskich w Polsce, gdzie żyje przeszło trzy miljony Żydów, tj. około 600.000 kobiet, matron żydowskich. Zorganizowanie tego wspaniałego zastępu postanowiły sobie pp. Posłanka Melzerowa, (Lwów) i Dr. Lewitowa (Warszawa). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło Statut na całą Polskę. Centrala w Warszawie odbyła swoje ukonstytuowanie w początkach grudnia.

Lwów pierwszy staje jako „najważniejsza" filja z obowiązkiem zorganizowania całej Małopolski.

Choćby tylko jeden złoty. tj. 3 i 1/3 gr. dziennie i choćby tylko połowa pomienionej cyfry ofiarodawczyń! Ileż to kobiety żydowskie w Polsce zdziałać potrafią taką sumą w Erec Izrael!! Staną wtedy godnie obok swoich siostrzyc w Ameryce, które, zorganizowane w „Hadassie", stworzyły szczytne dzieło sanitarne, istne błogosławieństwo da kraju, a budzące podziw i najwyższe uszanowanie u obcych.

„Zrzeszenie" objęło dziedzinę pracy społeczno-wychowawczej — z powodu braku funduszów zupełnie dotąd zaniedbanej w Erec — a przeogromnej.

Praca ta „Zrzeszenia" będzie miała dwie placówki: przygotowawczą tu, na terenie Rzeczypospolitej, a wykonawczą — za wskazówkami i pod adresem Histadruth Naszim haiwrioth — w Palestynie.

Generał **Deedes**, znający stosunki, potrzeby i braki naszej Erec, dowiedziawszy się od p. Melzerowej o powstałem „Zrzeszeniu kobiet żydowskich w Polsce dla pracy propalestyńskiej". uradowany tem, stwierdził, że jest to czyn, który przy odpowiednim sukcesie finansowym wyda plon bogatszy, aniżeli laicy, względnie obcy stosunkom i wymaganiom Palestyny, docenić potrafią.

Wydział wybrany z p. posłanką **Melzerową**, jako przewodniczącą na czele daje rękojmię wytężonej pracy. Wyniki tej pracy zależą od zrozumienia i dobrej woli całej rzeszy kobiet żydowskich we Lwowie i w całym kraju.

Spodziewać się należy, że Kraków pośpieszy za przykładem Lwowa, z utworzeniem filji. Zrzeszenia Robotników Żydowskich w Polsce dla pracy kobiecej w Palestynie.

Lista Nr. 47

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu. Akademickiego w Krakowie.

I. Markus Anisfeld z Jasła składa 15 zł.

II. Dr Adolf Rieser z Chrzanowa składa 2[illegible] złotych.

III. Dr Adam Schäftler z Bochni **składa 2[illegible]** złotych.

IV. Józef Friedmann składa 50 zł.

V. Szymon Spira składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maurycego Kühnreicha, 2. Józefa Sturmwinda.

VI. Józef Brauss składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maurycego Wolla, 2. Salomona Wehlgesanga, 3. Maurycego Diamanta, 4. Salomona Weissenberga, 5. Szmerla Elkina, 6. Chiela Paloge, 7. Firmę „Zenit", 8. Emanuela Birnbauma.

VII. Marja Aleksandrowiczówna w Gorlicach składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Kazimierza Weissa, w Bielsku, 2. Drów Holländrów w Gorlicach, 3. Prof. M. Blecha w Dąbrowej. 4. Józefa Fröhlicha, 5. Wacława Herschdörfera w Rzeszowie.

VIII. Izrael Lindenbaum składa 30 zł.

IX. Bernard Berkelhammer z Tarnowa składa 30 zł.

X. Karol Eisert z Łodzi składa 25 zł.

XI. Henryk Fischgrund z Nowego Sącza **składa 20 zł.**

XII. Hanryk Mayer i Ska składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Juliusza Grossbarda we Wiedniu, 2. B. Klugmanna we Wiedniu, 3. Bruno Klugmanna we Wiedniu.

XIII. Marceli Spritzer składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra S. Rumelta w Warszawie, 2. Dra F. Kränzlera w Łodzi, 3. Dra M. Spatza, 4. Inż. E. Kleinberga.

XIV, Dr Edwald Machauf składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Józefa Feliksa, 2. Dr Marylę Grünberg, 3. Dr. Gizę Guttmann.

XIV. Dr. Hieronim Krug składa 15 zł.

XV. Dr Adolf Krakauer składa 15 zł.

XVI. Karol S. Scheuer składa 10 zł.

XVIII. Stowarzyszenie Podróżujących składa 10 zł.

XVII. Albert Abeles składa 10 zł.

XIX. Dr. Albert Brandeis składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Henryka Schanzera, 2. Dra Samuela Semla, lekarza w Bobowej, 3. Dra Izraela Srokę, 4. Dra Henryka Friedmanna, 5. Dra Zygmunta Pastera, 6. Dra Henryka Freundlicha w Krynicy, 7. Dra Leona Silberberga, 8. Dra Leona Wanderera, 9. Dra Jakóba Herzoga.

SZ. L. CITRON

Galerja przechrztów

Izak Edward Zalkinson

10) (Ciąg dalszy)

— Nie rozumiem was wcale; już przeszło dwa tygodnie jak Indzie was utrzymują, dbają o wszystkie wasze wygody, a wy wcale nie wiecie, dlaczego?

— A przecież tak jest — powiada Jes — nie wiem doprawdy, dlaczego tak się dzieje?

— To są — wyjaśnił właściciel gospody — Żydzi, którzy są wielkimi filantropami, którzy starają się spełnić, to co prorok nakazuje: Gdy zobaczysz nagiego, masz go ubrać, a głodnego, masz go nakarmić własnym chlebem.

— Czy tylko tyle? — spytał Jes?

— Nie, nie to jest główną rzeczą, albowiem ludzie ci troszczą się nietylko o ciało, lecz i o duszę człowieka...

— Cóż to ma znaczyć?

— To znaczy, że chcą was wykierować na człowieka, na porządnego człowieka.

Ta odpowiedź właściciela gospody uspokoiła Jesa. Wszak kształcić się, by został człowiekiem, było jego marzeniem, było prawdziwym celem, dla którego tu przyjechał Nie mógł tylko zrozumieć, czemu tyle czasu poświęcają biblji, a nie przystępują odrazu do innych przedmiotów. Chociaż sprawa wydawała mu się niejasną, ale uspokoił się, myśląc, że być może jest to taki zwyczaj panujący tutaj, i że nie można na to poradzić.

Pewnego dnia, gdy Jes przyszedł do „uczelni biblji", zobaczył stojącą w bramie kobietę średniego wieku i zalewającą się gorzkiemi łzami. Jes natychmiast poznał po ubraniu i zewnętrznym wyglądzie tej kobiety, że nie jest ona z Londynu, lecz pochodzi albo z Rosji, albo z Galicji. Nie namyślając się długo, przystąpił do niej i przemówił po żydowsku.

— Czego płaczecie kochana kobiecino i czemu tu stoicie?

— Oby oni tak chcieli żyć, jak ja tu chcę stać — odpowiedziała kobieta swym polsko żydowskim djalektem — wszak tu miejsce nieczyste, wszak tu chrzczą żydowskie dzieci. I mego wychrzcili. Teraz jest u nich całą głową, a ze mną nawet nie chce mówić.

Jes z początku niczego nie rozumiał, o kim i o czem żydówka mówiła, ale wdał się z nią w dłuższą rozmowę i oto czego się od niej dowiedział:

Kobieta z małego polskiego miasteczka przybyła przed kilku laty z mężem, który był krawcem, do Londynu. Przez pierwszy czas mąż jej dostawał jakoś robotę, mogli więc jako tako żyć, wprawdzie nie w dostatkach, ale dawali sobie radę, ale przez ostatnie miesiące stracił pracę. Było im bardzo źle. Mąż nad ranem wychodził z domu przez cały dzień włóczył się po ulicach i późną nocą wracał z próżnemi rękoma do domu. Chyba rzucić się z mostu do rzeki... Pewnego wieczora mąż wrócił z ulicy do domu w wesołym nastroju: Koniec biedy. Spotkał się ze Żydami dobrego serca, którzy się bardzo nad nim litowali i przyrzekli wystarać się dla niego o pracę, a tymczasem dali mu trochę pieniędzy na opędzenie koniecznych wydatków na życie. Na drugi dzień przyszedł do nich jakiś nieznany Żyd i odwołał jej męża do pracy. Od tego czasu mąż zawsze ranem odchodził do pracy, a wracał późną nocą. Zaczął znowu żyć całkiem nieźle. Później coraz rzadziej pokazywał się w domu. Doszło do tego, że wpadał do domu raz na tydzień, rzucał jej pieniądze i znikał. Wydawało się jej to bardzo dziwnem. Zrozumiała, że jej mężowi coś się przydarzyło i postanowiła za wszelką cenę wybadać.

Pewnego razu wylała swe udręczone serce przed swą sąsiadką także z Polski, a ona opowiedziała jej, że jak się dowiedziała, istnieje w Londynie towarzystwo byłych Żydów, którzy się teraz nazywają misjonarzami, którzy na jedną rzecz zwracają uwagę, by wciągnąć biednych, w nędzy pozostających Żydów i ich wychrzcić. A kto raz wpadnie w ich ręce już się nie wydostanie, ponieważ zarzucają na swe ofiary takie sieci. Sąsiadka wywołała w żonie krawca myśl, że kto wie może i jej mąż wpadł w ręce owej bandy. Skończyło się na tem, że kobieta ta tak długo śledziła i badała, aż przyszła tu do tej „uczelni biblji". Ale już po pierwszych odwiedzinach mąż jej udawał, że jej wcale nie zna, a gdy się rozkrzyczała i zaczęła robić skandale, wypędził ją „jej ksiądz".

(Ciąg dalszy nastąpi).

W sprawie nowelizacji rozporządzenia waloryzacyjnego

Z dniem 1. stycznia ustało prawo zwłoki, udzielone rozp. waloryzacyjnem Kasom Oszczędności i właścicielom nieruchomości do spłaty długów, przerachowanych wedle tego rozporządzenia. Z dniem tym uzyskali zatem wierzyciele prawo bezzwłocznego żądania wypłaty wkładek oszczędnościowych, oraz długów hipotecznych, ciążących na nieruchomościach, nie podlegających ochronie lokatorów, to znaczy prawie wyłącznie na gruntach wiejskich. (Pożyczki zabezpieczone na domach, podlegających ochronie lokatorów, płatne będą dopiero 1 stycznia 1928) O ile Kasom Oszczędności i Bankom powinna spłata wkładek oszczędnościowych przyjść z łatwością z powodu bardzo niskiej, bo zaledwie 5-procentowej waloryzacji tychże, to kategorji dłużników, mających obecnie spłacić swoje długi, to znaczy właścicielom nieruchomości, jednorazowa spłata całego długu przedstawiać będzie poważne trudności ze względu na brak wolnej gotówki, Jeśli uwzględnimy ogólną sumę tego rodzaju długów w całem Państwie, to nasunąć się muszą wątpliwości, czy przy obecnym braku wolnych kapitałów wogóle możliwem będzie spłacenie tych długów, jeśli wszyscy wierzyciele skorzystają istotnie że swego prawa zażądania natychmiastowej zapłaty.

Dzięki osobistemu zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej rozpatrywało Ministerstwo Skarbu tę kwestję na tej platformie, że spłata długów hipotecznych zostałaby rozłożona na dłuższy okres czasu, a wzamian za to przyznanoby wierzycielom podwyżkę waloryzacji i ewentualnie wyższe odsetki. Ta podstawa nowelizacji rozp. waloryzacyjnego byłaby o tyle właściwą, że uwzględniałaby w równej mierze interesy obu stron, t. j. dłużników i wierzycieli. Niestety, z niewiadomych powodów zaprzestało Ministerstwo Skarbu wszelkich przygotowań do zmiany rozp. waloryzacyjnego, z tem dziwnem umotywowaniem, że sprawa ta przedstawia tyle trudności, iż musi się nią zająć sam Sejm. Stanowisko to jest niezrozumiałe, gdyż właśnie z powodu tych trudności, polegających głównie na braku materjałów informacyjnych, co do ogólnej sumy i warunków zadłużenia, oraz co do możliwości spłaty, koniecznem wydaje się, aby przed powzięciem decyzji przez Sejm, Rząd dostarczył potrzebnych danych statystycznych.

Sprawa ta jest ważną nie tylko ze względu na ujemny wpływ, jaki na stosunki kredytowe w Polsce wywrzeć musiałyby masowe spłaty długów hipotecznych w ciągu krótkiego czasu, ale i ze względu na ujawnione przez życie liczne wady i braki rozporządzenia waloryzacyjnego, wynikające głównie z mylnego ujęcia ustawy przez autorów tego rozporządzenia. Uwzględniając obecne zubożenie gospodarcze dłużników, usiłowali oni rozwiązać problem waloryzacji przez obniżenie wierzytelności, zamiast pójść drogą odłożenia spłaty tych wierzytelności na okres dalszy, względnie rozłożenia ich na raty. — Drugim zasadniczym błędem była przedwczesna wiara w definitywną stabilizację złotego, skutkiem czego zaniedbano ustalić wyniki waloryzacji w pieniądzu o stałej wartości. Oba te błędy wpłynąć musiały bardzo ujemnie na stosunki kredytowe i na chęć oszczędzania, podrywając zaufanie w nienaruszalność własności prywatnej. Nowelizacja rozporządzenia waloryzacyjnego w kierunku usunięcia najważniejszych braków jego przyczyniłaby się niewątpliwie do przywrócenia tego zaufania.

Dr. B. Seiden.

CIENIE.

Latający dygnitarz

Przez kraj cały wzdłuż i wszerz
Tam i z powrotem
Latasz sobie samolotem.
A gdzie masz potrzebę, lub chcesz,
Tam sobie spadasz
I naocznie, sam badasz,
Czy się podwładnych zgraja
Do ukazów Twych dostraja.

— — — — — — — — — —

Lataj sobie, Sokole, aż miło!
Karz podwładnych, gdy czynią, jak nie trza,
Byle był ład i byle się nic kończyło
Na... psuciu benzyną powietrza. —

Jotes.

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we czwartek 20 bm. dalsze przedstawienie „Sędziów" i „Daniela" St. Wyspiańskiego, które pod reżyserją p. Antoniego Piekarskiego cieszą się u publiczności niesłabnącem powodzeniem Wystawienie tych dwóch utworów Wyspiańskiego wywołało wielkie zainteresowanie także wśród inteligencji polskiej. Na dzisiejsze przedstawienie ważne są zniżki.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek i jutro w piątek urocza sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze", której obecne wznowienie przyjęte zostało równie gorąco przez publiczność jak krytykę. Próby z „Uśmiechu losu" Włodzimierza Perzyńskiego dobiegają końca. Reżyseruje p. Sosnowski, premjera w sobotę.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** „Księżna cyrkówka" grana jest dziś we czwartek i codziennie o 7'30 wiecz. W najbliższym czasie ulubiony „Kopciuszek" w inscenizacji p. Zbuckiego który odtwarza jedną z głównych ról. W niedzielę o 3'30 pop. po cenach zniżonych „Adieu Mimi".

— **JERZY LALEWICZ,** znakomity pianista i pedagog, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek, 27 bm

— **WIELKI KONCERT,** poświęcony twórczości Wł. Żeleńskiego, który odbędzie się w piątek 28 stycznia w sali Starego Teatru zapowiada się interesująco. Program złożony z najpiękniejszych kompozycyj znakomitego twórcy, który był chlubą muzycznego świata krakowskiego, wykonają najlepsze siły wokalne Krakowa, tudzież połączone chóry: Krakowskiego Tow. Muzycznego, Krakowskie Echo i Krakowski Chór Akademicki. Bilety wcześniej do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **JEDYNY KONCERT ALFREDA PICCAVERA,** najsłynniejszego współczesnego śpiewaka, tenora największych oper Europy i Ameryki, odbędzie się w niedzielę, 30 bm. w Starym Teatrze.

— **WIECZÓR AUTORSKI** znanego krak. literata Juljusza Feldhorna odbędzie się dziś we czwartek w sali Kolegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. Linja A-B, l. 39 II p.) o godzinie 7 wieczór.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Czwartek: „Sędziowie" i „Daniel".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Czwartek: pop. „Betleem polskie" (szkolne o godz. 3'30); wiecz. „To co najważniejsze",
Piątek: „To co najważniejsze".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Codziennie: „Księżna cyrkówka" z E. Gistedt.

REPERTUAR KINOTEATRÓW
BAGATELA: „Znak Zorry" Douglas Fairbanks.
NOWOŚCI: „Listy, które go nie doszły".
PROMIEŃ: „W imieniu cara".
SZTUKA: „Harold ma pecha".
UCIECHA: „Królewicz fiołków", komedja w 10 aktach. W rolach gł Harry Liedtke, Lili Dagower i Ernest Verebes.
WARSZAWA: „Dwaj malcy" (Złodzieje z Paryża).

———o§o———

— **SJONIŚCI, CZŁONKOWIE KLUBU „TEL AWIW",** zbierają się dziś we czwartek wieczorem Przybycie obowiązujące.

— **ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA"** (Dietla 105). Dziś, we czwartek o godz. 8 wiecz. Zebranie dyskusyjne z referatem tow. Borowoja z Palestyny n. t. „Ruch robotniczy w Palestynie".

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we czwartek odbędzie się plenarne zebranie członków z referatem kol. Franta na temat: „Achad Haam" Początek o godz. 7'30 wieczór

Rozmaitości ze świata

Gazeta która dochodzi za darmo do rąk swych odbiorców

Jest nią „Atuagogoiliutit" gazeta Eskimosów grenlandzkich. Redaktorem jej jest Christoffer Luinghe, który niedawno był w Kopenhadze i tam w gronie swych kolegów opowiedział parę szczegółów o redagowanej przez siebie gazecie. Tytuł, którego napewno nikt tak łatwo nie wypowie, oznacza: „Za darmo rozdawana gazeta". Sprawa bowiem przedstawia się w sposób następujący: Odbiorcy tej jedynej na świecie gazety nietylko, że nie płacą wcale prenumeraty, lecz dostają gazetę za darmo do domu. W rzeczywistości jednak wszystkie koszta gazety pokrywa kasa państwowa w Grenlandji, która w tym celu nakłada na wszystkie towary specjalny podatek. Gazeta grenlandzka nie jest podobną do gazet europejskich, albowiem mało poświęca miejsca wydarzeniom dnia, a więcej sprawom wychowania i wykształcenia Przyczyną tego jest chociażby ta okoliczność, że są miejscowości, do których gazeta dochodzi dopiero po roku od czasu jej ukazania się. Między wschodnią a zachodnią Grenlandją niema bowiem żadnej możliwej komunikacji, dlatego wysyła się gazetę do Danji, a stamtąd znowu morzem odchodzi do Grenlandji. Nakład tej gazety wynosi 2,500 egzemplarzy. Jest więc najbardziej poczytną gazetą, skoro się zważy, że w Grenlandji mieszka 15,000 Eskimosów. Gazeta posiada też ilustracje, ale klisze wyrabia się na miejscu, a sam redaktor jest cynkografem, posługując się przytem zamiast elektryczności słońcem. W drukarni pracuje trzech zecerów. Obecnie, ponieważ redaktor bawi w Kopenhadze, gazeta nie wychodzi. Ale to dla stosunków eskimoskich nic nie znaczy. Gazeta wychodzi w stołecznem mieście Grenlandji w Godhop.

Dom w Monachjum, w którym straszą duchy

Widocznie w ostatnich czasach wzmogła się bardzo aktywność duchów, albowiem prasa wciąż przynosi sensacyjne wiadomości o domach, w których straszą duchy. Ostatnio Monachjum zademonstrowało nam tego rodzaju sensację. Wdowa po jakimś lekarzu zamieszkiwuje przy Augustinstrasse mieszkanie, składające się z czterech pokoji i kuchni. Jeden pokój wynajmowała studentowi. Kucharkę swoją odprawiła, a na jej miejsce przyjęła starszą dziewczynę. Pewnego dnia ktoś się zgłosił do dawnej kucharki, a zgłosił się wtenczas, kiedy w domu była tylko nowa kucharka i student. O godzinie 6 tego samego dnia zaczęły dopiero duchy w tym domu harcować. Ciągle dzwonił dzwonek, chociaż nikogo nie było przy drzwiach. Ale po 8-mej dopiero prawdziwe zaczęło się piekło. W pokojach unosiły się w powietrzu rozmaite przyrządy, wazy, talerze, ktoś wyrzucił z kufra służącej wszystkie jej rzeczy, a niewidzialna ręka wlała do łóżka wdowy szklankę wody. Przywołano policję, która skonstatowała wszystkie te fakty, ale cóż policja potrafić może przeciw duchom?

Zwrócono się po wyjaśnienie, do znanego badacza okultyzmu Schrenk-Notzinga, który skonstatował tylko wypadek tzw. telekinezji. Zjawisko to polega na tem, że ludzie, zwłaszcza kobiety mogą swe myśli urzeczywistnić w ten sposób, że przedmioty poruszają się bez dotyku widzialnych rąk i to na odległość nieraz bardzo wielką. Sam zjawiska tego nie zaobserwowałem, a Schrenkowi-Notzingowi uwierzę tylko wtenczas, skoro moja stenotypistka nagle bez mojej pomocy uniesie się w powietrze...

Bestjalski mord na tle erotycznem

Tymi dniami zakończył się senzacyjny proces w Leoben, który pod względem zgrozy przewyższa wszelkie dotychczasowe procesy tej dziedziny. Do rodziny Lindnerów wkradł się młody przystojny maszynista Jerzy Schürer, który rozkochał w sobie matkę siedmiorga dzieci Bertę Lindner, a równocześnie nawiązał stosunek z jej 14-letnią córką Brunhildą Lindner. Obie kobiety do spółki ze swym gachem postanowiły usunąć z drogi starego ojca i męża. Podczas usiłowanego morderstwa starego Lindnera matka trzymała świecę a córka paświła się nad broczącym we krwi swym ojcem. Po dłuższej rozprawie sąd na podstawie werdyktu ławy przysięgłych zasądził Schürera na 18 lat więzienia, matkę Bertę Lindner na 15 lat więzienia córkę zaś uwolnił, przyjmując u ostatniej pomieszanie zmysłów oraz działanie pod nieprzepartym przymusem. Werdykt ławy przysięgłych oraz wyrok trybunału wywołały senzację i liczne komentarze wiedeńskiej prasy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Stały spadek produkcji ropy

Projekt importu ropy rumuńskiej

(Kor. wł.) Drohobycz, w styczniu.

Od przeszło pół roku odczuwa się dobitnie w polskim przemyśle naftowym stały spadek produkcji ropy, który mimo intensywnych wierceń, spowodowanych wysoką ceną ropy, nie daje się zahamować i usunąć. Ogólna odtłoczona produkcja ropy siodła borysławskiego wyniosła w listopadzie ub. r. 4258 cystern po 10 ton marki borysławskiej, a więc o 50 cystern mniej niż w październiku. W kwietniu ub. r. produkcja dzienna przeciętnie wynosiła 153 wagonów, w maju 150, w czerwcu i lipcu 149, w sierpniu 144, we wrześniu 143, w październiku 138. Tego stałego spadku produkcji nie można kłaść na karb spadku wiertnictwa, gdyż przeciwnie w ostatnich miesiącach wysoka cena ropy docnodząca do 230 dolarów za wagon pobudziła właścicieli kopalń do intensywnej eksploatacji szybów produkcyjnych, tudzież spowodowała ponowne uruchomienie całego szeregu szybów od lat zaniechanych. Przyjąć więc należy jako powód spadku produkcji powolne wyczerpywanie się dotychczasowych złóż naftowych, podczas gdy nowe tereny naftowe, wobec nielicznych i chaotycznych prób wierceń pionierskich, nie zostały dotąd jeszcze odkryte i zbadane.

Powyższy stan rzeczy doprowadził do tego, że rafinerje polskie w przeważającej ilości dla braku ropy wyzyskują tylko połowę swej zdolności przeróbczej, a nawet i mniej, a niektóre w zupełności swój ruch zastanowiły (Krosno, Dziedzice, Peczeniżyn, Polska Nafta Iwonicz), a cena surowca wzrosła do tego stopnia, że dalsza przeróbka ropy nie odpowiada kalkulacji rafineryjnej i naraża przemysł rafineryjny na znaczne straty. Z tego też powodu wspólna organizacja kartelowa polskiego przemysłu naftowego nie może dojść do skutku, a dotychczas istniejący kartel został robity i nie ulega żadnej wątpliwości, że taki stan rzeczy grozi poważną katastrofą dla całego przemysłu naftowego. Jako środek sanacyjny zaproponowała podczas ostatnich pertraktacyj kartelowych jedna z największych rafineryj, która jest również producentem surowca — import ropy, wzgl. produktów (t. zw. pacury) z Rumunji — kraj ten jest w tem szczęśliwem położeniu, że produkcja ropy z powodu płytkich wierceń jest tam bardzo tania, a ponadto obfitsza, niż u nas, to też ceny ropy w Rumunji wynoszą około 70 centów amer. za 100 kg, co nawet doliczając cło importowe i fracht do rafineryj polskich daje niższą cenę od obecnych cen w Polsce.

Zarzut producentów ropy, że import ropy rumuńskiej może zaszkodzić krajowej produkcji nie da się poważnie utrzymać i obronić, gdyż import ropy mógłby być dopuszczony tylko do wysokości alimentacji w surowiec rafineryj, nieposiadających ropy i to aż do odwołania i pozostawałby pod kontrolą Rządu, a rozdział tego surowca mógłby być przeprowadzony przez wspólną organizację kartelową, a więc przez organizację, w której producenci ropy uczestniczą w 85 proc. i gdzie mogliby mieć kontrolę, jakoteż ewidencję, w jakich ilościach i w jaki sposób importowana ropa byłaby zużytą. Jest to jedyny sposób wyjścia z obecnej sytuacji, gdyż umożliwiłby rafinerjom wykorzystanie capacitas swych fabryk w 100 proc., dałby zajęcie kilku tysiącom bezrobotnych, a zarazem przyczyniłby się do potanienia kosztów produkcji, a temsamem i obniżenia cen w kraju, tudzież do intensywniejszego eksportu produktów naftowych. Techniczne przeprowadzenie tego importu nie przedstawiałoby również żadnych trudności, gdyż może być dokonane przez rządy obu państw w drodze kompensaty (ropa za węgiel) i przy hiperprodukcji ropy w Rumunji dałby się łatwo uskutecznić. O-r.

ZWYŻKA CEN ROPY

Rafinerje, chcąc zdobyć surowiec, przelicytowują się przy zakupach ropy surowej, wobec czego podniosła się jej cena na 230 do 240 dol. za wagon dziesięciotonowy (ropa borysławska). Rafinerzy podnieśli ostatnio ceny nafty w związku ze zwyżką ropy o 6 złotych na 100 kg., spodziewana jest również zwyżka cen wszystkich innych przetworów naftowych. Kartel naftowy znajduje się już w stadjum zupełnej likwidacji, przemysłowcy naftowi zamierzają jednak podobno stworzyć wspólne biura sprzedaży dla niektórych produktów naftowych.

Nasza eskadra handlowa przy pracy

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, 5 naszych statków handlowych, zakupionych swego czasu we Francji przez Rząd polski, nietylko przybyło do Gdyni, lecz odeszły już z portu z ładunkiem. Statki obliczone są na 2,800—3,000 ton, w sumie tonaż ich wynosi 15,000 ton. Ponieważ koszt jednej tonny obliczono na 10 funtów — całość więc wynosi 140,000 funtów. Statki wspomniane będą narazie kursować nieregularnie do portów bałtyckich, a również Francji i Anglji.

Kierownictwo naszej marynarki handlowej zostało powierzone przedsiębiorstwu państwowemu p. n. „Polska Żegluga Państwowa", na czele którego stoi p. Dyrektor Rummel. Rząd, decydując się na ten krok, mimo, że zazwyczaj przedsiębiorstwa żeglugowe państwowe źle prosperują, miał na celu pobudzenie inicjatywy prywatnej do podjęcia na własną rękę rozbudowy naszej floty handlowej.

Poza statkami wyżej omawianymi Rząd zamówił na stoczni gdańskiej 2 luksusowe statki pasażerskie. Budowa statków została już rozpoczęta. Będą one kursowały pomiędzy Gdańskiem, Helem i Gdynią — na linji, gdzie dotychczas kursowały jedynie statki pod banderą gdańską.

O nową formę kredytu

Zastaw zarejestrowany na ruchomościach.

Dążąc do ułatwienia stosunków kredytowych Ministerstwo Skarbu, wykazujące ostatnio wielką ruchliwość postanowiło wprowadzić w życie nową formę kredytu handlowego, zabezpieczonego na towarze, pozostającym w posiadaniu dłużnika. Podług projektu umowy kredytowe zawierane będą w formie piśmiennej bądź notarjalnej bądź też prywatnej, na której podpisy będą poświadczone. Umowa zawierać będzie sumę zastawu i ścisłe wymienienie przedmiotu zastawu. Przedmiotem zastawu mogą być wyłącznie towary, znajdujące się w posiadaniu firmy ubiegającej się o kredyt, względnie znajdujące się do dyspozycji u osoby trzeciej.

Zawarcie umowy zostaje ujawnione w rejestrze handlowym firmy, przez wpisanie odnośnej wzmianki. Sąd może prowadzić specjalny rejestr, jednakże w rejestrze handlowym musi być adnotacja iż towary firmy są już obciążone.

Należność wynikająca z umowy zastawu rejestrowego należy do kategorji wierzytelności uprzywilejowanych, jak podatki skarbowe.

Zastaw rejestrowy może być ustanowiony również w ten sposób, że rozciągać się będzie na towary, otrzymane z przeróbki towarów, będących pierwotnie przedmiotem zastawu.

Projekt ten posiada doniosłe znaczenie, gdyż stwarza możność wierzycielowi skontrolowania w rejestrze handlowym, czy firma, której chciałby pożyczyć pieniądze nie jest zbyt zadłużona.

Kapitał obcy w naszym przemyśle drzewnym

Z pośród referatów, wygłoszonych na Zjeździe przemysłowców drzewnych, zasługuje na uwagę referat p. B. Kryglera o kredytach przemysłowo- drzewnych

Referent omawiał krytyczne położenie naszego przemysłu drzewnego wywołane brakiem kapitału obrotowego, który nie został uzyskany w czasach dobrej konjunktury dla polskiego drzewa skutkiem braku podtrzymania przez ówczesne rządy. Obecnie przemysł drzewny pozostaje w ścisłej zależności od kapitału zagranicznego przenikającego do nas za pośrednictwem firm zagranicznych i gdańskich, które dzięki temu eksploatują nasze drzewnictwo i nie dają mu możności stanięcia o własnych siłach. Fatalne te stosunki mogłyby, zdaniem referenta, ulec zmianie na korzyść, gdyby Bank Polski, w którym przemysł drzewny korzysta dotychczas z kredytów w stosunku zaledwie 1 proc. do ogólnie przyznawanych, udzielił drzewnictwu większych kredytów bezpośrednich, oraz ułatwił kredyt redyskontowy, dalej przez przyspieszenie wprowadzenia w życie projektowanej ustawy o rejestrowym zastawie towarów, w końcu przez rozszerzenie kredytu frachtowego, oraz kredytu wekslowego w odniesieniu do należności za surowiec z lasów państwowych; w związku zaś z możliwością przyciągnięcia poważniejszych kapitałów zagranicznych chciałby, referent przyspieszyć realizację projektu stworzenia specjalnego banku drzewnego.

UTWORZENIE BIURA BADANIA CEN ULEGNIE ZWŁOCE. W związku z nastąpić mającem najpóźniej d. 29 bm. rozpoczęciem działalności przez Ankietę do badania kosztów produkcji, — uledz zwłoce utworzenie biura badania cen.

Wyniki prac nad badaniem kosztów wydobywania węgla, prowadzone od kilku miesięcy w min. spraw wewnętrznych,— przekazane być mają Ankiecie do badania kosztów produkcji.

SĄDY GIEŁDOWE CHCE WPROWADZIĆ MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU. Min. przemysłu i handlu opracowało projekt noweli do ustawy giełdowej, w którym przewiduje wprowadzenie w Kongresówce sądów giełdowych, istniejących w Małopolsce i Poznańskiem.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w tej sprawie konferencja przedstawicieli ministerjów przemysłu i handlu, skarbu oraz sprawiedliwości.

NOWY SYNDYKAT CYNKOWY Z SIEDZIBĄ W WARSZAWIE. Jak wiadomo 31 grudnia ubiegłego roku został rozwiązany syndykat cynkowy, który miał siedzibę w Berlinie. Na miejsce syndykatu tego, jak się dowiadujemy, w krótkim czasie ma powstać podobna organizacja z siedzibą w Warszawie albo w Katowicach. Ma to na celu uniezależnienie przemysłu cynkowego polskiej części Górnego Śląska od przemysłu niemiecko- górnośląskiego.

ROBOTNICY ŻĄDAJĄ UREGULOWANIA SPRAWY KARTELI I SYNDYKATÓW. Związki robotnicze wystąpiły do władz rządowych i ustawodawczych z żądaniem wprowadzenia, w życie niewydanych dotąd przepisów prawnych, regulujących sprawę karteli i syndykatów. Związki te domagają się głównie sankcyj karnych, przeciwko zmowom karteli i wszelkiemu nadużywaniu władzy przez te organizacje gospodarcze. Rząd zamierza w niedalekim czasie wydać odpowiedni dekret. Jako pierwszy krok przygotowawczy organizacje gospodarcze zainicjowały ankietę, która ma głównie na celu stwierdzenie zasad, jakiemi się w tym względzie kieruje ustawodawstwo na zachodzie.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO W WARSZAWIE. Dzięki rozpoczęciu dowozu jaj świeżej produkcji na warszawskim rynku jajczarskim panuje od dwu dni tendencja zniżkowa i po wyśrubowanych cenach ostatnich tygodni, spowodowanych zupełnym brakiem towaru, rynek jajczarski powoli wraca do cen normalnych. Onegdajsze tranzakcje obracały się w następujących granicach: jaja świeże do 340 zł., wapniaki — do 210 zł. Wszystko za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk.

ULGI PRZY IMPORCIE Z CZECHOSŁOWACJI. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w związku z zawartą z Czechosłowacją konwencją handlową, przy imporcie towarów czeskich, tylko takie towary mogą korzystać z konwencyjnych ulg celnych, które są zaopatrzone w świadectwa pochodzenia, potwierdzone przez konsulaty polskie. Świadectwa pochodzenia nie legalizowane w naszych konsulatach nie mogą służyć za podstawę do wymiaru cła ulgowego.

WŁAŚCICIELE POLSKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W NIEMCZECH ORGANIZUJĄ SIĘ: Z Berlina donoszą, że wierzyciele, których pretensje podlegają w Polsce waloryzacji, organizują się w jeden wielki związek, który w niedalekiej przyszłości ma wystąpić jednolicie. Przypuszczalna wartość ogólna papierów przedwojennych, podlegających waloryzacji, a znajdujących się w posiadaniu obywateli niemieckich, obliczana jest na około dwa miljardy marek przedwoj.

W kalejdoskopie prasy

Taktyka sowietów. — Co robić? — „Czas" w roli „Dwugroszówki". — A p. Stroński swoje... Widmo nowego... ministerstwa. — Krótki wzrok socjalistów. — Ofensywa niemiecka przeciw traktatowi wersalskiemu.

Aresztowanie posłów białoruskich i rozwiązanie „Białoruskiej Hromady" stanowi w dalszym ciągu główny temat artykułów politycznych polskiej prasy. „Kurjer Poranny" zastanawia się w tym związku nad taktyką sowiecką wobec Europy, zmierzającą do wywołania rewolucji.

> Istotą nowej taktyki (scil. sowieckiej wobec Polski) stało się podsycanie antagonizmów narodowościowych i religijnych, jako najskuteczniej wiodących do rozsadzenia spoistości państw o niejednolitej strukturze etnograficznej. Dopiero na tym podkładzie postanowiono krzewić zarazę komunistyczną, podsycając i pogłębiając różnice społeczne i niezadowolenie materjalne ludności.

A konklnzja?

> W ślad za aresztowaniami działaczy komunistycznych musi pójść planowa praca państwa, któraby odebrała wszelkie warunki rozwoju kreciej, podziemnej roboty terorystycznej na kresach. Oprócz szerokich „maksymalnych" planów na przyszłość, trzeba się jąć takich, któreby zapewniały spokój najbliższego jutra. Powinny one zmierzać do poprawy bytu ludności kresowej, gdyż jest to najprostszy sposób zmiany jej stosunku do państwa polskiego i uczynienia jej odporną na agitację z zewnątrz.

Ciekawe, że ze wszystkich pism polskich akurat „Czas" zauważył wśród agitatorów komunistycznych za dużo... Żydów.

> Uderzy to wszędzie, że agitatorzy rekrutują się przeważnie z Żydów oraz, że ciemne chłopstwo białoruskie jedna się obietnicą rozdania gruntów za darmo.

Bajka o specjalnej jakiejś „przewadze" Żydów wśród komunistów dawno już jest obalona i nawet pisma antysemickie przestały się nią posługiwać. Tylko „Czas", z którego rozmaite niedobitki asymilacji ciągle jeszcze czerpią źródło swojej mądrości politycznej, uważa za stosowne wygrzebywać z lamusa zgniły argument o bolszewiźmie „żydowskim".

P. Stroński („Warszawianka") nie byłby sobą, gdyby ze sprawy aresztowania posłów nie wyciągnął nauki przeciw — obecnej ordynacji wyborczej. Jeśli tacy posłowie, jak pp. Hołowacz, zostali wybrani, to kiepska jest... ordynacja. Przytem dowiadujemy się — jako że na liście Wyzwolenia znajdował się w roku 1922 nietylko p. Hołowacz, ale i... p. Bartel: —

> Nic dziwnego, że p. Bartel nabrał wstrętu zarówno do dzisiejszego parlamentaryzmu, jakoteż do dzisiejszego powszechnego głosowania, jako podstawy życia państwowego.

Zaczem już prosto z mostu:

> Trzeba mieć oczy otwarte i w sprawach najdonioślejszych nie igrać ani małodusznie nie unikać sądu o rzeczywistości. Parlamentaryzm obecny, oparty na niedorzecznem prawie wyborczem, jest budowlą z próchna. W takim domu niepodobna trzymać i zdrowo rozwijać Polskę, bo jej się zdrowie niszczy, a wreszcie dom się zawali.

W „Rzeczypospolitej" ironizuje ks. Kaczyński zamiar utworzenia nowego ministerstwa Poczt i Telegrafów.

> A było to tak: P. Jędrzej Moraczewski pragnął za wszelką cenę, aby Poczty i Telegrafy przyłączono do Ministerstwa Robót Publicznych, które oddawna już jest skazane na likwidację. Ponieważ zgody co do tego nie mógł osiągnąć, przeto zjawił się nowy koncept, aby z Poczt i Telegrafów utworzyć odrębne Ministerstwo. Apetytów na stanowisko nowego ministra rzecz pewna jest dosyć. Jest nadzieja, że za tem pójdą restytucje dalszych zlikwidowanych Ministerstw. Czekają zatem powołania do życia Ministerstwo Zdrowia, Szczęścia, Wszystkiego Najlepszego oraz Kultury i Sztuki. Narazie.

Na marginesie wizyty prez. Sejmu Rzeszy niemieckiej Loebego w Łodzi pisze „Robotnik":

> Mowa, wygłoszona w niedzielę ubiegłą w Łodzi przez tow. Pawła Löbego, prezydenta parlamentu niemieckiego i jednego z wybitnych wodzów socjalnej demokracji niemieckiej stanowi fakt polityczny pierwszorzędnego znaczenia i potwierdza znakomicie nasz pogląd zasadniczy, że ujmowanie całych Niemiec jako jednego, zwartego „bloku" nacjonalistycznego, jest głupstwem wierutnem, niesłychanie szkodliwem dla sprawy pokoju na Wschodzie Europy.
>
> Mowa ta uderzyła bardzo mocno w rozpętaną burzę polskiego i niemieckiego szowinizmu, ujawniła w obliczu opinji światowej możność współpracy i gotowość do współpracy ze strony socjalizmu niemieckiego i socjalizmu polskiego.

Zupełna zgoda, atoli ograniczanie możności współpracy polsko-niemieckiej wyłącznie do stronnictw socjalistycznych obu narodów szkodzi tylko sprawie pokoju. Pozatem nie jest prawdą, aby tylko socjalizm stał na stanowisku pacyfistycznem. Byłoby źle, gdyby tak było. Na szczęście, istnieje w Europie poza socjalną demokracją jeszcze obóz demokratyczny, stojący poza socjalną demokracją, którego wpływu nie wolno lekceważyć.

Dwugroszówka („Gaz. Warsz. Por.") zapatruje się na enuncjacje p. Loebego po swojemu:

> Dla nas bowiem nie ulega wątpliwości, że p. Löbe jest przedstawicielem tegokierunku polityki niemieckiej, który pragnie pod chloroformem frazesów pacyfistycznych osiągnąć ten sam cel, jaki Niemcy nacjonalistyczne chcą osiągnąć na drodze jawnego zbrojnego gwałtu.

Senator Koskowski (Kurjer Warszawski") wskazuje na artykuł „Leipziger Neueste Nachrichten", dowodząc, że na podstawie polityki locarneńskiej Niemcy zażądają wkrótce nietylko rewizji granic wschodnich, ale i zmiany innych postanowień Traktatu wersalskiego, m. in. art. 231 (stwierdzającego winę Niemiec w wywołaniu wojny światowej), wskutek czego odpadłyby wszystkie skutki przegranej wojny a już conajmniej obowiązek spłat pieniężnych.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Arabskie „rozwiązanie" kwestji palestyńskiej

Jerozolima (ŻAT). Dziennik arabski Mereat esz Shark zamieszcza artykuł w sprawie nowego sposobu rozwiązania kwestji palestyńskiej. Publicysta arabski proponuje przyłączyć Palestynę do Egiptu. Wówczas nawet, gdyby sjoniści sprowadzili do Palestyny miljon Żydów, nie mogłoby to mieć decydującego wpływu na charakter państwa, które liczy 15 i pół miljona ludności muzułmańskiej z wyznania oraz arabskiej językowo i kulturalnie.

Studenci amerykańscy odwiedzają Palestynę

Jerozolima (ŻAT). Przed 5 miesiącami odpłynęła z New Jorku na okręcie „Rodham", grupa studentów amerykańskich wraz z profesorami celem odbycia podróży razem naokoło świata. Wycieczkę tę nazwano „pływającym uniwersytetem". Zwiedziła ona już wiele krajów a przybywa do Palestyny wkońcu stycznia. Na zaproszenie egzekutywy sjonistycznej wycieczka odwiedzi kolonje żydowskie i zapozna się dokładnie z pracą nad odbudową żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

O ochronę tzw. „obcokrajowców"

Genewa (ŻAT). Egzekutywa międzynarodowego towarzystwa opieki nad emigrantami wydelegowała przedstawiciela zjednoczonych żydowskich towarzystw emigracyjnych p. Abersona do komisji rzeczoznawców w sprawie bezpaństwowców przy Lidze narodów. Egzekutywa tego towarzystwa zwróciła się również do p. Luciena Wolffa, aby przedłożył postulaty, które będą przedstawione na konferencji rzeczoznawców.

P. Seipel w roli antysemity

Wiedeński organ chrześcijańsko społecznych „Reichpost" ogłosił w numerze noworocznym program swej partji. Program zawiera m. in. hasło bezwzględnej walki ze Żydami Jak wiadomo, obecny kanclerz austrjacki ks. Seipel jest przywódcą chrześcijańsko społecznych w Austrji. Na zapytanie, w jakim stosunku pozostaje ks. Seipel do oficjalnego programu swej partji odparł on, że oczywiście program ten obowiązuje i jego. Powtórzył przytem szereg dawno już odpartych zarzutów i oszczerstw o rzekomym bolszewiźmie żydowskim itp. Wkońcu atoli zaznaczył, że w praktyce nigdy nie zarzucano mu, że prowadził politykę antysemicką. „Wiener Morgenzeitung" pisze w tej sprawie: „Wszystkie argumenty Dra Seipla o żydowskim bolszewiźmie, komuniźmie i td. są, pomijając już ich niezgodność z prawdą, uzasadnieniem pogromów". „Berliner Tageblatt" pisze: „Jest niewątpliwie rzeczą przykrą dla męża stanu powtarzać takie wyświechtane i śmieszne argumenty, solidaryzując się z partje antysemickie, jakiemi posługują się partje antysemickie, solidaryzując się po części z hasłami antysemickiemi i starając się równocześnie osłabić wrażenie, jakie one wywołują. Kanclerz faktycznie nie zadowolił żadnej ze stron".

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„To, co najważniejsze"

dla jednych komedja a dla innych dramat w czterech aktach M. Jewreinowa.

Dobrze jest czasem oglądnąć sztukę, która kiedyś wielkie robiła wrażenie. Dzieje się nam wtenczas tak, jakbyśmy po latach spotkali nagle kobietę, którą kiedyś bardzo kochaliśmy. Konstatujemy wtenczas, że — nie wolno narażać się na takie smutne konfrontacje.

Kiedyś „To co najważniejsze" było dla nas w każdym razie bardzo ważnem, a teraz straciło urok nowości, mocno spłowiało i napróżno puka do bram naszych reminiscencji. Bo apologję kłamstwa o wiele wymowniej wypowiedział ongiś ponury mruk Ibsen w swej „Dzikiej kaczce", a Jewreinow napisał sztukę, by poprzeć swą koncepcję o konieczności „uteatralnienia" — teatru.

W ostateczności istnieje tyle kłamców, ilu ludzi. Prócz kłamców z interesu znamy kłamcę fantastę i poetę, kłamcę z przyzwyczajenia, ale najgorszym i najbardziej niebezpiecznym jest kłamca, który mówi na pół serjo, pół serjo. Jest to rzeczywista życia, który na żadną decyzję wobec tych zdobyć się nie umie. Nigdy nie mówi całkiem serjo, ale też nigdy całkiem nie kłamie. A takim kłamcą jest Fregoli Paraklet ze sztuki Jewreinowa.

Socjologji kłamstwa dotychczas nikt jeszcze nie napisał, a byłaby to bardzo pożyteczna i ciekawa książka. W każdym razie sztuka Jewreinowa jest bardzo ważnym przyczynkiem do tej socjologji, ale mówić teraz o niej jest rzeczą zbędną, bo każdy ją zna, każdy ją widział, każdy się swego czasu z nią rozprawił.

Nie było więc doprawdy konieczności wystawienia jej u nas, a to, że p. Nowakowski kiedyś grał w niej główną rolę nie może być chyba wystarczającym argumentem. Gdybyśmy chcieli wystawiać wszystkie rzeczy, w których p. Nowakowski grał główne role, mielibyśmy repertuar zapewniony na — 10 lat. Ale dobrze się stało, że Jewreinowa wznowiono, bo miło przecież się spotkać z człowiekiem, z którym tak świetnie się kiedyś bawiło.

A wznowiono „To, co najważniejsze" z temperamentem i brawurą. Nieco sztukę odprasowano „zmodernizowano", „uteatralniono" przez połączenie widowni ze sceną, a całość szła zgrabnie, sprawnie i energicznie. P. Nowakowski był znowu cudowną wróżką i bardzo naturalnym Parakletem. Pysznym był Leliwa jako ulubiony komik, wywołując oklaski na otwartej scenie. Bardzo miłą była p. Hańska jako bosonoga tancerka, sympatję publiczności zdobyła p. Bednarska, a p. Kosmowska jako dama klasowa była pełną Ksantypą. Wymienić jeszcze należy p. Zalewską jako właścicielkę pensjonatu, p. Klońską jako damę z pieskiem — piesek był rzeczywiście „milusiński" - p. Miodońską jako doskonałą Kalwię i p. Sachę jako nader udanego aktora — amanta, p. Niewiarowicza i p. Żurowskiego, Karczewskiego, no i resztę zespołu, bo każdy aktor grał swą rolę con amore. No i p. Wernicz, którą zepchnięto na sam szary koniec...

Najlepiej wypadł akt drugi, ponieważ pozwolił publiczności popatrzeć się przez dziurkę od klucza na karykaturę teatralnej próby. **M. K.**

LORD PLUMER udaje się w najbliższym czasie do Egiptu i Sudanu Cel. tej podróży jest nieznany.

NACZELNY RABINAT W PALESTYNIE ogłosił odezwę do wszystkich gmin żydowskich na świecie, by czyniły starania o wpisanie gmin do Złotej księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

NOWE CZASOPISMO W PALESTYNIE. Związek nauczycieli hebrajskich w Palestynie wydał pismo pedagogiczne „Hed Hachinuch“. Pierwszy numer tego pisma już się ukazał.

1200 PROTESTOWANYCH WEKSLI W HAJFIE W CIĄGU 1926 R. W ciągu 1926 r. w Hajfie zarejestrowano 1200 protestowanych weksli. Tak znaczna liczba weksli protestowanych jest skutkiem kryzysu gospodarczego. W r. 1925 zarejestrowano 400 weksli protestowanych, zaś w roku 1924 zaledwie 200.

MIESZKAŃCY TEL AWIWU A WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W JAFFIE. Rząd wydał zarządzenie, że mieszkańcy Tel Awiwu, którzy mają przedsiębiorstwa w Jaffie będą mieli prawo głosu przy wyborach do rady miejskiej w Jaffie. W ten sposób załatwiona została sprawa, która wywoływała wielkie rozgoryczenie wśród mieszkańców Tel Awiwu.

SANATORJUM NA KARMELU. „Kupath Cholim“ (robotnicza Kasa Chorych w Palestynie kończy budowę sanatorjum dla rekonwalescentów im. Bera Borochowa. Sanatorjum mieści się na górze Karmel przy Hajfie i przeznaczone jest dla 30 osób. Otwarcie sanatorjum nastąpi w maju 1927 r.

KONFISKATA KIĄŻKI HEBRAJSKIEJ. Władze nakazały skonfiskować hebrajską książkę Gabrjela Talpira pt. „Jazz- Band“. W rozporządzeniu powiedzianem jest, że książka ta jest naruszeniem moralności.

BIBLJOTEKA DLA WIĘZNIÓW W JEROZOLIMIE. Hebrajska Bibljoteka Narodowa i Uniwersytecka uzyskała zezwolenie władz na zaopatrzenie więźniów w książki. Wkrótce ma być utworzona bibljoteka hebrajska w więzieniu w Jerozolimie.

RZĄD TRANSJORDANJI wydał niedawno ustawę pozwolającą zagranicznym towarzystwom i religijnym związkom na nabywanie ziemi w Transjordanji. Jedno z pism arabskich zaznacza, że byłoby korzystnem ułatwienie nabywania ziemi przez sjonistów w Transjordanji.

PIERWSZA NAGRODA DLA DRAMATURGA ŻYDOWSKIEGO W NIEMCZECH. Towarzystwo imienia Goethego w Bremie udzieliło pierwszej nagrody za najlepszy dramat w języku niemieckim drowi Steinbergowi, autorowi utworu p. t. „Droga cierniowa“. Dr. Steinberg jest siostrzeńcem znanego krytyka żydowskiego „Baal Machszawot“. Po rewolucji rosyjskiej był przez pewien czas ministrem sprawiedliwości w Rosji.

GMINA ŻYDOWSKA W PRADZE urządziła wystawę książek, należących do bibljoteki gminnej. Bibljoteka ta posiada szereg rzadkich ebzemplarzy druków hebrajskich z przed roku 1650.

RÓWNOUPRAWNIENIE WSZYSTKICH STUDENTÓW NA UNIWERSYTECIE W MONACHJUM. W stuletnim jubileuszu uniwersytetu monachijskiego nie brali udziału przedstawiciele żydowscy z powodu niezaproszenia ich przez władze uniwersyteckie. Stało się to na skutek żądań antysemickich korporacji akademickich. Obecnie senat uniwersytecki uchwalił rozwiązać zarząd korporacji i przywrócić równouprawnienie wszystkich studentów na gruncie uniwersyteckim.

NARADA REKTORÓW UNIWERSYTETÓW RUMUŃSKICH odbyła się niedawno w Bukareszcie. Rektorzy uchwalili nie nierozpatrywać problemu „numerus clausus“ (znaczy to, że obecny numerus nullus pozostanie w swej mocy). Pozatem uchwalono wezwać studentów, by zaprzestali awantur na uniwersytetach a kary nałożone im przez władze będą cofnięte.

WALKA Z ANTYSEMITYZMEM W ROSJI SOWIECKIEJ. Sprawa zwalczania antysemityzmu wciąż jest żywo omawiana. Na konferencji okręgowej partji komunistycznej w Moskwie omawiano też obszernie różne objawy antysemityzmu, oraz metody walki z niemi. W dyskusji żywy udział brali robotnicy rosyjscy.

Wiadomości z kraju

Natan Bystrycki przybywa do Polski

Autor słynnej powieści „Jamim welejlot“ — gościem młodzieży żydowskiej w Polsce.

Kierownik departamentu prasowego Centrali Keren Kajemeth w Palestynie p. Natan Bystrycki zwiedzi w najbliższym czasie kraje Europy wsch., także Polskę w celach propagandy wśród młodzieży żyd. P. Bystrycki znany jest, jako wybitny autor hebr. Szczególny rozgłos zyskał sobie dzięki wielkiej powieści, najpiękniejszemu dziełu nowoczesnej literatury hebrajskiej „Jamim welejlot“, która niedawno wyszła w Palestynie.

Wiadomość o przybyciu Natana Bystryckiego do Polski wywoła niewątpliwie radość wśród młodzieży żydowskiej. Natan Bystrycki pracował przez dłuższy czas w jednej z kolonij szomrowych w Górnej Galilei.

CIESZYN. (Kor wł.). **Życie sjonistyczne.**

Życie sjonistyczne w naszem mieście rozwija się w bieżącym sezonie zimowym dość pomyślnie. Dzięki energicznej pracy przew. Dra Stambergera zreaktywowano dawny Jüdischer Volksverein, który zamieniono na Stow. Sjonistyczne, mające własny lokal, w którym odbywają się co sobotę wykłady naukowe. Na szczególne uznanie zasługuje cykl wykładów z dziedziny rozwoju kultury hebrajskiej p. Dra Bergera. Miasto nasze odwiedził też przed miesiącem p. Neiger, który w podniosłem przemówieniu skreślił znaczenie sjonizmu, a w szczególności podniósł zasługi Funduszu Narodowego.

Dnia 9. bm. odbyła się w lokalu stow. uroczysta akademja ku czci zmarłego Achad- Haama, na której po zagajeniu przez Dra Pastora i odśpiewaniu przez tut. kantora El mole przemawiali pp. Dr. Silberschein, Dominitz i Dr. Sandhaus, przedstawiając licznie zgromadzonej publiczności znaczenie Zmarłego w dziejach żydostwa i podając charakterystykę kierunku duchowego sjonizmu.

Nie można też pominąć, że sjonizm cieszy się w mieście naszem ogólnem uznaniem, a grupują się w nim tak ludność tubylcza, jak i ludność ortodoksyjna, która przeważnie pochodzi z Małopolski.

BRZESKO (Kor wł.). **Z życia sjonistycznego. Wybory do rady miejskiej. — Apel do Magistratu.**

Zreorganizowany niedawno Komitet lokalny organizacji sjonistycznej zabrał się do pracy, tak, że mamy nadzieję, iż obecnie życie sjonistyczne w naszem miasteczku będzie się rozwijało w żywszem tempie. Pracuje również żywo org. Tarbut. Z okazji tygodnia Tarbutu bawił u nas p. Weinberg z Tarnowa, który po odbytem posiedzeniu z komisją hebrajską wygłosił w przepełnionej po brzegi sali referat o znaczeniu kultury żydowskiej i języka hebrajskiego. Co się tyczy naszych funduszów: to komisja Keren Kajemet pracuje należycie, natomiast akcja na rzecz Keren Hajessod prawie zupełnie ustała. Również komitet Ezry chalucowej żadnej nie wykazuje działalności.

W ostatnich dniach wyłożono do przeglądnięcia listę wyborców do rady miejskiej. Agitacja przedwyborcza, mimo że wybory odbędą się prawdopodobnie nie wcześniej jak w marcu, już się rozpoczęła.

Chcielibyśmy wkońcu zaapelować do tutejszego Magistratu, by na powstającej świeżo ulicy umieścił kilka lamp elektrycznych, gdyż zwłaszcza porą zimową brak oświetlenia grozi bezpieczeństwu publicznemu. Przydałoby się również wysypać na tej ulicy kilka fur piasku, ażeby nie ugrząść w niej w błocie.

WIŚNICZ. (Kor. wł.). **Z ruchu sjonistycznego. Intrygi kliki rabinackiej. — Wybory do Rady miejskiej odroczone. — Stow. Kupców**

Na wszystkich polach pracy sjonistycznej daje się u nas ostatnio zauważyć silne ożywienie. Miarą ożywienia pracy sjońskiej może być chociażby fakt osiągnięcia pełnego kontyngentu K. K. L., nałożonego na nas w związku z akcją jubileuszową. W związku z tą akcją urządziliśmy w lokalu organizacji Haszomer herbatkę, podczas której przemówienie wygłosił tow. Hofstätter. Org. Haszomer (Hatahor), pozostająca pod kierownictwem tow. dr. Feldschuha z Krakowa, ostatnio również pięknie się rozwija, zwłaszcza urządzona kolonja instruktorska. Dr. Feldschuh wygłosił w organizacji tej szereg odczytów i referatów.

Walki i intrygi ze strony kliki rabinackiej przeciwko organizacji sjonistycznej, niestety nie ustają. Doniesienia i denuncjacje są dalej na porządku dziennym. Jeszcze nie minęły echa „kradzieży“ Tory w „Simchat Tora“, a już p. Ziegler, świeżo upieczony „chasyd“ naszego rabina, miał sposobność oskarżyć trzech poważnych obywateli o... kradzież kółek z żelaznego piecyka, znajdującego się w domu modlitwy Talmud Tory. Sąd powiatowy wszystkich trzech oskarżonych uwolnił. Ciekawe tylko, że posterunek tutejszej Policji Państwowej daje się w błąd wprowadzać głupiemi doniesieniami pp. Zieglerów i tow.

Wybory do Rady miejskiej, które miały się odbyć w grudniu ub. r. zostały na skutek wniesionej reklamacji przeciwko wszystkim listom chwilowo wstrzymane. Głównym zarzutem reklamacji jest nieuwzględnienie przy ułożeniu list wyborczych płaconych podatków przez urzędników państwowych. Komisja reklamacyjna zarzut ten uwzględniła. Rządy komisarskie potrwają więc u nas jeszcze przez pewien czas.

Założone u nas przed kilku laty stowarzyszenie kupców, które początkowo pracowało bardzo wydatnie, wykazuje ostatnio bardzo słabą, prawie że minimalną aktywność. Należałoby koniecznie nareszcie zwołać walne zgromadzenie i przystąpić do energicznej pracy.

JASŁO. (Kor. wł.) **Przed tutejszym sądem karnym** odbył się proces przeciw Leibuszowi Wilfowi z Dobromila, oskarżonemu o rzucenie oszczerstwa na jednego z sędziów w Krośnie. Wilf nie mógł przeprowadzić dowodu prawdy i został skazany na 4 miesiące więzienia. Sędzia, na którego Wilf rzucił niecne oszczerstwo, cieszy się najlepszą opinją i sympatją całej ludności. **M. A.**

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI ŻYDOWSKICH BANKÓW KUPIECKICH. Onegdaj otwarto w Centralnym Związku Kupieckim w Warszawie (Senatorska 22) zjazd delegatów żydowskich banków kupieckich w Polsce. Celem tego zjazdu jest omówienie sytuacji wspomnianych banków w związku z ignorowaniem ich przez centralę banków kooperatywnych, która popiera prawie wyłącznie organizacje rzemieślnicze. Na zjazd przybyli delegaci 40 miast. Uchwalono m. in. protest przeciw Bankowi polskiemu, który udziela kredytów wszystkim bankom kupieckim, oprócz żydowskich.

NĘDZA NA ULICY ŻYDOWSKIEJ. W Łodzi popełnił samobójstwo przez powieszenie 50-letni obywatel Ber Kirschenbaum. Przyczyną samobójstwa była wielka nędza denata.

WZROST DROŻYZNY W ŁODZI. Komisja obliczania kosztów utrzymania, stwierdziła, że drożyzna w pierwszej połowie stycznia wzrosła w Łodzi w porównaniu z m. grudniem o 1 proc.

DWA POŻARY W ZWIĄZKU Z ARESZTOWANIAMI POSŁÓW BIAŁORUSKICH? Nad granicą polsko sowiecką po stronie polskiej zdarzyły się dwa pożary, a mianowicie: w jednym wypadku podpalono strażnicę KOP. Karolino, w drugim zaś — spółdzielnię gminy w Duksztach

Jak podaje „Kurjer Wileński“, zachodzi podejrzenie, iż pożary te wynikły na skutek podpalenia, miał to być akt zemsty za ostatnie aresztowania.

ARESZTOWANIE AUTORA „WAMPIRÓW“, PROF. KRZYŻANOWSKIEGO. Onegdaj aresztowano w Warszawie prof. Krzyżanowskiego, autora dramatu „Wampiry“. Prof. Krzyżanowski mieszkał koło Warszawy. Przed kilkoma laty przy-

był do Polski z Rosji, gdzie był profesorem. Pod pozorem założenia wydawnictwa zaangażował 20 sił biurowych pobierając od nich sumy na kaucję. Profesor Krzyżanowski posad zaangażowanym siłom nie dał. Aresztowanie prof. Krzyżanowskiego wywołało wielka senzację.

DELEGACJA PALESTYŃSKA W POLSCE. Z końcem bież. miesiąca przybędzie do Warszawy Dr Szmarjahu Lewin, Sz. Czernowitz, rabin M. Ostrowski i p. Suchawicki delegaci Keren Hajessod z Palestyny.

Członek tej delegacji p. Dawid Borowoy bawi jak wiadomo, obecnie w Krakowie.

BRESZKOWSKIEMU POZWOLONO ZOSTAĆ KILKA DNI W POLSCE. Wskutek interwencji poselstwa jugosłowiańskiego w ministerjum spr. zagranicznych, uzyskał p. M. Breszkowski, pisarz rosyjski, który opuścić miał Polskę dn. 18 bm., przedłużenie swego prawa pobytu do dn. 24 bm.

LOKATOR STRZELA DO WŁAŚCICIELA DOMU. W czasie eksmisji ze sklepu w Warszawie strzelił właściciel sklepu, oficer rezerwy i urzędnik kolejowy T. Omięcki do właściciela domu, Witolda Wilimczyka. Jedna z kul chybiła druga zaś trafiła w Wilimczyka, przebiła mu ubranie i szczęśliwie natrafiwszy na ołówki znajdujące się w górnej kieszeni kamizelki, ześlizgnęła się po nich i zmieniając kierunek, przeszła bokiem, nie zraniwszy Wilimczyka. Omięckiego aresztowano.

KARCIARZE W POCIĄGACH. Od pewnego czasu na linji kolejowej Łódź—Skarżysko grasuje kilku oszustów karciarzy, którzy w pociągach wciągają do gry nieświadomych pasażerów, ogry wając ich niejednokrotnie na poważne kwoty. I tak, onegdaj kupiec z Włocławka, Sieradzki, został ograny w pociągu, idącym ze Skarżyska na 175 złotych, urzędnik ze Stanisławowa, jadący do Stanisławowa, ograny został przed samem Skarżyskiem prawie doszczętnie.

Na horyzoncie politycznym

Traktat francusko-rumuński

„Petit Parisien" ogłasza główne zasady traktatu francusko-rumuńskiego, który w tych dniach ostatecznie został podpisany. Traktat składa się z trzech dokumentów, a mianowicie: 1) z traktatu przyjaźni i przymierza, 2) z traktatu o sądach rozjemczych, 3) i z dodatkowego protokołu. Pierwszy dokument zawiera, jak wszystkie inne traktaty Francji odpowiednie przepisy tyczące się gwarancji terytorjalnej i klauzulę o nieagresywności. Traktat z Rumunją idzie jednak dalej albowiem oba państwa obowiązują się do stałej politycznej współpracy na przeciąg conajmniej 10 lat. Drugi dokument reguluje postępowanie rozjemcze, z którego wyjęte są wszelkie sprawy, mogące naruszyć za gwarantowaną przez traktat wersalski nienaruszalność obu państw. Trzeci dokument potwierdza deklarację Bratianu z roku 1922, mocą której Rumunja obowiązuje się do nieatakowania Rosji, a to swoje zobowiązania rozciąga na wszystkich swoich sąsiadów.

Przesilenie w Niemczech

Przesilenie rządowe w Niemczech staje się chronicznem. Nacjonaliści mieli z początku bardzo silną pozycję, ponieważ niemieccy ludowcy z Drem Scholzem na czele oświadczyli się tylko za taką koalicją, która obejmie nacjonalistyczną prawicę. Powtóre dzięki wpływom hr. Westarpa udało im się zupełnie opanować Hindenburga i wmówić w niego, że socjalni demokraci godzą nietylko w osobę ministra Reichswhry Dra Gesslera, lecz wystąpują wogóle przeciwko Reichswehrze, jedynej zbrojnej sile niemieckiej. W ostatnich czasach jednakowoż zaszły wypadki, które znacznie pogorszyły szanse nacjonalistów. Oto hrabia Westarp wygłosił onegdaj w Berlinie mowę, w której stanowczo oświadczył się za restauracją monarchji w Niemczech. Mowa ta była bardzo niefortunnem dla nacjonalistów pociągnięciem na politycznej szachownicy, gdyż odstraszyła zupełnie ich dotychczasowych sojuszników tj. niemieckich ludowców. Trudności, jakie mają obecnie Niemcy w dziedzinie polityki zagranicznej a mianowicie przeszkody, jakie w Paryżu wysuwa wciąż marszałek Foch, który osobiście nie chciał nawet przyjąć niemieckiego rzeczoznawcę rozbrojeniowe go gen. Pawelsa, skłoniły Stresemanna do zmiany frontu i do wywarcia nacisku na swoją partję, by nie nalegała wyłącznie na orjentację prawicową. Także socjalna demokracja oświadczyła przez swoją oficjalną prasową agenturę, że nie występuje wcale przeciwko Reichswehrze, lecz żąda tylko stanowczych reform, by z Reichswehry uczynić instytucję republikańską, a to oświadczenie oznacza wybór taktyki bardzo ostrożny i sprzyjający utworzeniu się centrolewu. Marx bowiem skorzystał natychmiast z doświadczenia socjalnej demokracji i przyrzekł wstawić reformę Reichswehry do swego programu.

Wszystkie powyższe momenty skłoniły centrum, bez którego niema mowy wogóle o utworzeniu jakiejkolwiek koalicji stronnictw większości do stanowczego oświadczenia się za orjentacją lewicową. Najlepszym dowodem jedności centrum jest mowa centrowego przywódcy chrześcijańskich robotników Stegerwalda, którego uważano za rywala Marxa i podejrzewano o intrygi przeciwko powtórnemu jego kanclerstwu. Otóż Stegerwald w mowie swej oświadczył się stanowczo za koalicją mieszczańskich partyj ze socjalną demokracją, a gdyby to się nie udało przeprowadzić, należy prędzej, zdaniem Stegerwalda, rozwiązać parlament, aniżeli dopuścić do koalicji z prawicą.

Sytuacja więc zaczyna się wyjaśniać, tak, że w najbliższych czasach należy oczekiwać utworzenia się gabinetu centro lewicowego.

Senator i b. minister francuski De Monzie o mniejszościach narodowych

Anatol De Monzie, senator i były minister francuski ogłasza w prasie francuskiej znamienny artykuł w sprawie uregulowania praw mniejszości narodowej. De Monzie wychodzi z założenia, że dotychczasowe kongresy mniejszości narodowych nie przyniosły żadnych do datnich rezultatów, albowiem nie były orzede wszystkiem reprezentacją obejmującą wszystkie mniejszości narodowe, a powtóre nie sprecyzowały dokładnie pojęcia mniejszości narodowych i nie wskazały drogi od zaspokojenia słusznych pretensji tychże mniejszości. Jest to zdaniem francuskiego polityka wogóle rzeczą niemożliwą i dlatego proponuje postępowanie rozjemcze. De Monzie jest zdania, że tylko ta metoda może ostatecznie zlikwidować palącą kwestję mniejszości narodowych. Obawy państw o naruszenie suwerenności, gdyby uciskana mniejszość narodowa zaapelowała w jakiejś sprawie do trybunałów rozjemczych, są nieuzasadnione, albowiem niejednokrotnie po dawały się takim sądom rozjemczym, chociaż sprawy były znacznie ważniejsze i o wiele silniejszym stopniu mogły naruszać niezależność państwową. Innej drogi absolutnie nikt wskazać nie może. De Monzie kończy swój artykuł następującem zdaniem: „Przekonanie to jest owocem najdojrzalszych rozważań. Być może że uczuciowe momenty tej ostatecznej konkluzji się sprzeciwiają, jednakowoż sentymentalizm jest najgorszym doradcą, jeśli chodzi o uregulowanie powojennych zawikłań europejskich".

Obok Niemców zasiadają już i Słowacy w rządzie praskim

Na ostatniem posiedzeniu obu Klubów parlamentarnych słowackiego stronnictwa ludowego, najsilniejszej organizacji politycznej na Słowaczyźnie, zapadła doniosła uchwała: ludowcy słowaccy postanowili wysłać swych przedstawicieli do gabinetu koalicyjnego p. Szwehli. A niespełna kilka godzin po powzięciu przez Słowaków powyższej decyzji prezydent Masaryk mianował dwu wybitnych członków słowackiego stronnictwa ludowego, a mianowicie dra Gazika i dra Tiso ministrami w gabinecie koalicyjnym.

Wejście ludowców słowackich do rządu czesko-słowackiego jest wydarzeniem politycznem o pierwszorzędnej doniosłości, a to zarówno z punktu widzenia polityki wewnętrznej, jak i ze stanowiska międzynarodowego.

Oznacza ono — obok zawartej już poprzednio przez rząd p. Szwehl. ugody z Niemcami — nie zwykle silną konsolidację wewnętrzną Czechosłowacji.

Mniejszości narodowe na Ukrainie

Zgodnie z materjałami statystycznymi przedłożonemi na zjeździe mniejszości narodowych w Charkowie, obecnie żyje na Ukrainie około 5 miljonów mieszkańców, należących do mniejszości narodowych, co stanowi 13 procent ogółu ludności na Ukrainie. W tej liczbie Rosjan jest 2,300.000, Żydów 1,400.000, Polaków 400.000, Niemców 375.000, Mołdawian 270.000, Bułgarów 100.000, Białorusinów 25.000 oraz przeszło 30.000 innych narodowości.

Ruch monarchistyczny w Austrji

W ostatnich czasach daje się zauważyć pewne ożywienie wśród monarchistów republik środkowoeuropejskich, zwłaszcza wśród monarchistów austrjackich. Przy uroczystej mszy w klasztorze Kapucynów, nad trumną Franciszka Józefa, znany przywódca t. zw. Kaisertreue Volkspartei, major Wolff niedwuznacznie wyraził życzenia monarchistów austrjackich, dążących do połączenia się z legitymistami węgierskimi, którzy, jak wiadomo, chcą osadzić Ottona Habsburga na tronie węgierskim. Monarchia zakorzeniła się we Wiedniu zbyt silnie i ewentualny powrót Habsburgów nie znalazłby wielu przeciwników, gdyż sposób myślenia Wiedeńczyka z klasy niższej, a tembardziej arystokracji wiedeńskiej, jest badziej zbliżony do monarchji, niż do republiki. Grupa monarchistyczna z ks. Lichtensteinem na czele zakupiła w ostatnich dniach drukarnię hakenkreuzlerowskiego dziennika „Deutsch-Oesterreichische Tageszeitung" i przygotowuje się do wydawania własnego dziennika monarchistycznego.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 20 stycznia br.

Warszawa (1015 m) 15,00—15,25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 17,30—17,55 Pogadanka z działu „Wśród książek". 18,00—18,40. Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska". 18,40—19,00 Rozmaitości. 20,30—22,00 Koncert wieczorny. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Wiedeń (517,2, 577 m) 16,15 Koncert. 18,10 Muzyka kameralna. 20,15 Koncert solistów orkiestry symfonicznej.

Berlin. (483,9 m) 20,30 Wesoły wieczór. 21 Wieczór wirtuozów. 22,30—24 Muzyka taneczna.

Rzym (422,6 m) 17,35 Koncert. 21 Retransmisja z teatru.

Medjolan (315,8 m) 20,45 Koncert. 22,45 Jazz-band.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 34

Styczeń 20 Czwartek 16 Szwat 5687

Zachód słońca 15 m. 58

Wielka Akademja żałobna ku czci Achad Haama

„Przedświt-Haszachar" i „Tarbut" urządza ją w sobotę, dnia 22 bm. w sali Kahalu (Krakowska 41)

WIELKĄ AKADEMJĘ ŻAŁOBNĄ KU CZCI ACHAD HAANA,

w której weźmie udział poseł Dr Thon, Dr Torczyner, profesor uniwersytetu berlińskiego i Ben Zwi Rapaport.

Początek o godzinie 7-mej wieczór. Bilety przy wejściu.

Odczyt prof. Dra Torczynera

Staraniem „Tarbutu" wygłosi Prof. Dr. H. Torczyner z Berlina w niedzielę, dnia 23 bm. w sali „Przedświt-Haszachar" Stradom 15, o godz. 7.30 wieczorem odczyt hebrajski na temat: „Problem Hioba".

—So—

— POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. SJON. odbędzie się dziś, we czwartek 20 bm., o godzinie 8 wieczór w lokalu Org. Sjon. (Stradom 15).

—So—

— WICEPREMJER PROF. BARTEL bawił przez dzień wczorajszy w Krakowie. Prof. Bartel przyjechał o godz. 5.54 rano pociągiem z Warszawy i zamieszkał w swej salonce na dworcu. Przedpołudniem prof. Bartel udał się do lecznicy związkowej przy ul. Garncarskiej, gdzie zasięgnął porady lekarskiej. Pobyt wicepremjera Bartla w Krakowie miał charakter ściśle prywatny; p. minister nie zetknął się zupełnie z przedstawicielami władz krakowskich. Wieczorem o godzinie 11.55 p. wicepremjer wyjechał do Warszawy.

— ZJAZD DOROCZNY DYREKTORÓW SZKÓL SREDNICH z okręgu krakowskiego, odbędzie się w dniach 22 i 23 bm. w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Przedmiotem obrad będzie: „Poziom umysłowy dzisiejszych abiturjentów" — na podstawie referatu dyr. Jaworskiego z Wieliczki. W zebraniu uczestniczyć będą delegaci Uniw. Jagiell., kuratorjum i stowarzyszenia dyrektorów z Warszawy.

— LIKWIDACJA STRAJKU PIEKARSKIEGO. Po kilkutygodniowych pertraktacjach we wtorek wieczorem pod naciskiem władz nastąpiła wreszcie ugoda między pracownikami piekarskimi a pracodawcami. Do ugody przyczynili się w dużej mierze tak zastępcy centrali warszawskiej pracowników jak i cechów, którzy umyślnie w tym celu do Krakowa przybyli. Robotnicy uzyskali tygodniową (nieakordową jak dotąd) pracę i płacę, a przedsiębiorcy piekarscy zagwarantowali sobie ilość ogniowa ilość wypieku pieczywa przy jednem ogniskn. Normalna praca w piekarniach miała być podjęta wczoraj wieczorem. Przez wprowadzenie pracy i płacy tygodniowej nastąpi zwyżka ceny chleba o 1 grosz na 1 klg. wskutek zaś cen mąki ogólna zwyżka ceny pieczywa pójdzie o 4 grosze na 1 klg. tak, że chleb osiągnie cenę 64 gr. za 1 kg.

— ROZBUDOWA SIECI AUTOBUSOWEJ. Onegdaj odbyła się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego pod przewodnictwem prezydenta Rollego konferencja władz i organizacyj społeczno-gospodarczych w sprawie rozbudowy sieci połączeń autobusowych w województwie krakowskiem i kieleckiem. — Na podstawie referatu dyrektora Izby handlowej Dra Benesza rozwinęła się dłuższa dyskusja, która doprowadziła do zupełnego uzgodnienia poglądów w tej sprawie, posiadającej wielkie znaczenie gospodarcze dla Krakowa oraz przyległających do niego obszarów. Planowa sieć połączeń autobusowych, której uruchomienie związane jest z zagadnieniem rekonstrukcji istniejących dróg, przewiduje obok połączenia Krakowa z Katowicami, Cieszynem, Nowym Sączem i Kielcami szereg dalszych linji, ujmujących komunikację tych okolic w racjonalny program. Szczegóły projektu i jego realizacji będą przedmiotem dalszych narad czynników zarządu drogowego oraz gmin i powiatów pragnących zyskać udział w nowych połączeniach.

Podróż inspekcyjna min. spraw wewn. gen. Składkowskiego

Minister Składkowski bawił przez dzień wczorajszy w Krakowie.

Jak już wczoraj donieśliśmy, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski udał się we wtorek, 18 bm. na objazd inspekcyjny na teren województw kieleckiego i krakowskiego. O 9 rano przybył p. minister do Radomia, gdzie przeprowadził inspekcję starostwa i był obecny podczas przyjmowania interesentów, dokonał inspekcji komendy policji, zwiedził sejmik, oraz szkołę rolniczą w Wacyniu.

W Kielcach p. minister odbył krótką konferencję z wojewodą kieleckim Manteuflem, a następnie przeprowadził lustrację powiatowej komendy policji w Miechowie.

Po przybyciu późnym wieczorem tegoż dnia do Krakowa, p. minister udał się wprost do rezerwy policji, gdzie zarządził próbny alarm.

W dniu wczorajszym (we środę) o godzinie 8 i pół rano odbył p. minister konferencję z p. wojewodą krakowskim i przeprowadził inspekcję poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego, oraz starostwa.

W południe p. minister zwiedził zabytki Krakowa, zatrzymując się dłuższy czas na Wawelu.

Podróż p. ministra ma charakter niezapowiedzianej inspekcji i potrwa kilka dni. P. ministrowi towarzyszy w podróży szef gabinetu p. Zabierzowski.

— Z TOWARZYSTWA INTERNISTÓW W dniu 20 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali wykładowej II kliniki wewnętrznej (Kopernika 15) odbędzie się posiedzenie naukowe Towarzystwa internistów. Na porządku dziennym referat z II Kliniki „O ziarnicy złośliwej" oraz demonstracje chorych ze szpitala garnizonowego i I. kliniki wewnętrznej.

— SZTUKA ULICY i DEKORACJA OKIEN WYSTAWOWYCH. Pod tym tytułem wygłosił art. mal. Henryk Uziembło, prof. szkoły przemysłu artystycznego nadzwyczaj interesującą prelekcję w ramach kursu wystaw sklepowych, urządzonego przez wydział organizacji pracy przy Izbie handlowej i przemysłowej. Następne wieczory obejmą wykłady arch. Struszkiewicza o budowie i inscenizacji okien wystawowych, inż. Biegeleisena o oświetlaniu okien wystawowych, dyr. Dygata o urządzeniach pomocniczych i akcesorjach oraz arch. Strojka „Wystawy a architektura Krakowa". Prelekcje odbywają się w Muzeum Techniczno-Przemysłowem (ul. Smoleńska 9, I. p.) codziennie od gdoz. 7—8 i pół wiecz.

— PRZEPISY W SPRAWIE POBYTU CUDZOZIEMCÓW W POLSCE. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje przepisy wykonawcze do dekretu o obcokrajowcach. Przepisy te ureguluja sprawę jednolitego dowodu osobistego dla wszystkich cudzoziemców.

Władze zamierzają traktować liberalnie wszystkie formalności, związane z meldowaniem się obcokrajowców.

— WOJEWÓDZKI KOMITET L. O. P. P. komunikuje: Zdarzają się wypadki, że niepowołane osobniki oferują swe usługi czy to w kierunku lotniczo-modelarskim, czy też urządzania imprez na rzecz L. O. P. P. Komitet zwraca uwagę, że tylko osoby, które wykażą się świadectwem ukończenia kursu modelarstwa lotniczego mogą być brane w rachubę. Imprez zasadniczo nie urządza się, gdyby zaszedł wyjątek, urządzający będą zaopatrzeni w legitymację. W wątpliwych wypadkach prosi Komitet o zasięgnięcie informacyj w biurze w gmachu województwa.

— KOMITET REDUTY PRASY rozpoczął już wydawanie zaproszeń, po które zgłaszać się można osobiście codziennie do redakcji „Czasu" o godzinie 4-tej popoludniu. Ze względu na to, że liczba zaproszeń tych jest ograniczona, albowiem komitet chce uniknąć zbytniego natłoku, więc wskazane są zgłoszenia jak najrychlejsze. Reduta Prasy, odbędzie się, jak wiadomo, 1 lutego w Starym Teatrze i jak zawsze, tak i tego roku zgromadzi najwytworniejszą publiczność. Komitet dokłada wszelkich usiłowań, by przez zorganizowanie licznych atrakcyjnych konkursów z cennemi nagrodami oraz wspaniałe udekorowanie sal zabawowych, według planu znanego artysty-dekoratora, p. prof. Czesława Wallisa, uświetnić tę tradycyjną, reprezentacyjną zabawę dziennikarską.

—NA TARGI w ubiegłym tygodniu spędzono do Krakowa buhaji 128, wołów 126, krów 150, jałówek 196, cieląt 459, nierogacizny 975, razem 2034 zwierząt. Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje od 1,25 do 1,55 zł, woły od 1.15 do 1.55, krowy od 98 gr. do 1.48 zł, jałownik 1.25 zł do 1.58 zł, cielęta od 1.44 do 2.10, nierogaciznę od 2.28 do 3.35 zł; bitej wagi: nierogaciznę od 2.80 do 3.35 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1878 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 78 sztuk, pozostało niesprzedanego bydła 17, nierogacizny 61. Spęd bydła rogatego nieco mniejszy, cieląt i świń większy, niż poprzedniego tygodnia.

— ARESZTOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY. Organa krakowskiego urzędu śledczego przy współudziale policji w Szczakowej aresztowały sprawców włamania do sklepu Władysława Lesia w Szczakowej, w osobach Adolfa Cimały i Karola Mühlberga z Krakowa, oraz Stanisława Potockiego ze Szczakowej. Sprawcy w nocy na 6 bm. wybili dziurę w murze, przez którą dostali się do sklepu, spakowali prawie wszystek towar, jak trzewiki, sardynki, wędliny, tłuszcze, czekoladę, mydła itp. ukryli część na strychu bożnicy w Szczakowej, a resztę pozbyli w Trzebini i w Krakowie. Cimała i Mühlberg przytrzymani zostali w Szczakowej, gdy przyjechali tam po resztę towaru. Szkoda, jaką przez kradzież wyrządzili wynosiła około 2 tysiące zł.

Towar przechowywany na strychu bożnicy odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Za współudział w tej kradzieży aresztowano Józefa Potockiego i Franciszka Gondek ze Szczakowej.

— KRONIKA POLICYJNA zanotowała w ciągu minionej doby następujące kradzieże: 30 metrów blachy cunkowej z dachu domu przy ulicy Karmelickiej l. 37 na szkodę Eljasza Kanarka, futro selskinowe wartości 1080 zł na szkodę Eugenji Mondowej przy ulicy Koletek l. 5. palto wartości 280 zł na szkodę Ludomira Sedlaczka przy ul. Wolskiej l. 38, 7 kur na szkodę Maksymiljana Weinreba przy ul. Królewskiej l. 77 itd.

W ręce policji wpadło w ciągu wczoraiszego dnia kilku złodziei. I tak aresztowano złodziei mieszkaniowych: Hermana Felczera (lat 17), Władysława Maśnickiego, Adama Witkowskiego, Jadwigę Krokosz (lat 22), Zofję Kwiatkowską (lat 19), Stanisławę Dolaś (lat 17), Katarzynę Czuba (lat 19) i Zofję Klimek (lat 49). Pozatem przytrzymała policja Antoniego Mazurka (lat 24) i Jana Malinowskiego (lat 30) za kradzież wódek wartości 145 zł ze składu Państwowego Monopolu przy ul. Zabłocie 18.

Obchód 250-tej rocznicy śmierci Spinozy

Dnia 21 lutego br. ma się odbyć w Hadze wielki obchód 250-tej rocznicy śmierci Spinozy. Przygotowuje go międzynarodowe stowarzyszenie „Societas Spinozana“. W programie znajduje się przedewszystkiem uroczysta akademja przy udziale władz państwowych holenderskich, dyplomacji, delegatów akademij, uniwersytetów i towarzystw filozoficznych wszelkich krajów. Pozatem odbędzie się przejęcie domu, w którym ostatnio mieszkał i zmarł Spinoza i w którym będzie urządzony instytut badań filozoficznych. Nastąpi też uczczenie odnalezionego niedawno grobu Spinozy. W związku z temi uroczystościami będzie obradować międzynarodowy zjazd zwolenników i badaczów Spinozy, jako pierwszy z projektowanych corocznych zjazdów, i będzie wydany tom „Chronicon Spinozanum“.

Celem uzbierania funduszu na kupno domu i utworzenia instytutu, stowarzyszenie „Societas Spinozana“ ogłosiło następującą odezwę:

„Z czcią ludzkość szuka tych punktów, gdzie genjusz dotknął ziemi, albowiem pragnie mieć w większej pewności jego obecność. Dom Szekspira w Stratfordzie, siedziba Woltera w Ferney, wejmarski dom Goethego, czy pokoik Dantego we Florencji stały się celami pielgrzymek, kierujących kroki ludzkie ku wspólnym ideałom.

Kto szuka Spinozy w Holandji, nie ominie domku w Rhijnsburgu, w którym młody Spinoza najpierw kształtował swój umysł i który już stał się miejscem pamiątkowem. A potem zatrzyma się przed cichym domem w Hadze przy Paviljongsracht, gdzie na poddaszu Spinoza wykończył swoją Etykę i 21 lutego 1677 roku ducha wyzionął. O tym właśnie domu Renan napisał: „C'est d'ici peut etre que Dieu a ete vu de plus pres“. Profanowano ten dom najbardziej poziomem użytkowaniem, aż zagroziło mu, że będzie zburzony. Przenigdy nie powinno to nastąpić! Wszyscy, których owiała atmosfera pokoju spinozyzmu i którzy poznali postać Spinozy, by ją wielbić, połączą się w wysiłku, aby ten dom zachować dla jego prawego właściciela — dla ludzkości.

W roku 1927 minie 250 lat od śmierci Spinozy i dnia, w którym zaczęła promieniować jego Etyka. W rocznicę 21 lutego dom na Paviljongsracht będzie oddany na własność publiczną. Nie ma to być martwe muzeum, lecz ośrodek budzący życie. Będzie tutaj zgromadzone wszystko, co jeszcze świadczy o istnieniu Spinozy, jak portrety, dokumenty, listy, książki, będzie też skupione całe piśmiennictwo, dotyczące Spinozy, by służyć badaczom wszystkich krajów. „Domus Spinozana“ będzie instytutem, którym ma zarządzać komitet międzynarodowy.

Wzywamy do składania ofiar. Potrzeba 40 tysięcy guld. hol. na kupno domu i urządzenie instytutu. Ofiary przyjmuje z Poski i wschodniej Europy prof. dr. Ignacy Myślicki, Warszawa, Piękna 47.

W grudniu 1926 r.

Stowarzyszenie
„Societas Spinozana“ w Hadze
Kuratorzy i członkowie Zarządu:
L. Brunschvieg (Paryż) — J. H. Carp (Haga) — C. Gebhardt (Frankfurt n. M.) H. Höffding (Kopenhaga) — I. Myślicki (Warszawa) — A. S. Oko (Cincinnati) — Sir F. Polleck (Londyn), — A. Rava (Padwa).

Nowy poseł polski w Moskwie p. Patek

wręczył na Kremlu swe listy uwierzytelniające

Moskwa, 19 1. PAT. W dniu 18 stycznia br. odbyła się uroczystość wręczenia na Kremlu listów uwierzytelniających przez posła polskiego St. Patka. Szef protokołu sowieckiego Floryński zawiózł samochodem komisarjatu spraw zagranicznych posła polskiego do Kremla. Posłowi towarzyszyli członkowie poselstwa oraz attache wojskowy i jego zastępca. Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. Kalinin, przyjął posła w sali audencjonalnej w otoczeniu kierownika komisarjatu do spraw zagranicznych Litwinowa i innych.

Poseł Patek wygłosił po polsku przemowienie, w którem podkreślił, że Polska tak w interesie własnym jak i ze względu na znaczenie ogólno-światowe pragnie pokoju i przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami wogóle, w szczególności zaś chodzi jej o jaknajlepsze stosunki z bezpośredniemi sąsiadami, z którymi tak jak z Rosją sowiecką łączą ją długie wspólne granice i cała sieć wspólnych interesów. Rozpoczęte dzieło zbliżenia się do siebie należy w dalszym ciągu rozwijać tak pod względem politycznym jak i ekonomiczno-handlowym. Lojalne współdziałanie obu stron wytworzyć musi istotne warunki dla dalszego porozumienia. Ożywienie i polepszenie sąsiedzkiego współżycia przyniesie pożytek obu stronom i przyczyni się do utrzymania dobrych stosunków w wielkiej rodzinie narodów.

Prezes Kalinin odpowiedział po rosyjsku, że myśli wypowiedziane przez posła i zapewnienia dotyczące polityki pokojowej zupełnie odpowiadają programowi zewnętrznej polityki Związku i będą z największem zadowoleniem przyjęte przez Związek oraz formujące go narody. Pragnąc przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami i szczególnie ze swojemi bezpośredniemi sąsiadami, rząd Związku uważa, że w samem zbliżeniu między Sowietami a Polską jest znaczne ułatwienie wobec istnienia pomiędzy niemi wielu wspólnych politycznych i ekonomicznych interesów. Przez zrealizowanie tego zbliżenia zostanie spełnione szlachetne zadanie, w czem tak bardzo są zainteresowane zarówno narody należące do związku jak i Polska. W spełnieniu swej myśli poseł liczyć może, na zupełne poparcie i współdziałanie tak ze strony prezesa centralnego komitetu jak i całego rządu związku.

Już się ukazały pierwsze polskie monety złote

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 1. Sin. Bank Polski otworzył przed kilku dniami nowe kasy dla wymiany monet złotych na polskie. Pierwsze monety 10 i 20 złotowe ukazały się już na rynku. Wykonane są ze złota próby 9-tej, na przedniej stronie widnieje portret króla Bolesława Chrobrego w koronie z napisem: Bolesław Chrobry 1025—1925. Bank Polski pobiera opłaty zależnie od wartości monety, 10 groszy od monety 10-złotowej, a 30 groszy od monety 20 złotowej. Dużo osób zgłasza się do wymiany owych monet złotych na monety polskie.

Nowe banknoty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 1. Sin. Jak się dowiadujemy nowe banknoty 20-złotowe ukażą się na rynku już 1. lutego br., 50-złotowe dopiero około 15. lutego a 10 złotowe ukażą się dopiero w drugim kwartale roku bieżącego.

Rozporządzenie o cle wywozowem od zboża ukazało się w Dzienniku Ustaw.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 1. Sin. W numerze 4 Dziennika ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, rolnictwa i dóbr państwowych, mocą którego od dnia 21. stycznia aż do 1. marca br. ustanawia się cło wywozowe od żyta i mąki żytniej w wysokości 15 zł. od 100 kilogramów. Od żyta i mąki żytniej już załadowanych a przeznaczonych do wysłania zagranicę, najpóźniej do dnia 30 stycznia br. a zaopatrzonych w odpowiednie świadczenia walutowe, cło wywozowe nie będzie pobierane.

Rada prawnicza zajmie się ustawą o inspekcji pracy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 1. Sin. W najbliższych dniach Rada prawnicza przystępuje do rozpatrzenia ustawy o inspekcji pracy. Punktem wyjścia nowej ustawy jest ujednostajnienie przepisów o inspekcji pracy na terenie całego państwa oraz nadanie inspektorom w sferach ich kompetencji prawa wydawania nakazów a nie tylko opinji.

Pożyczka amerykańska na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19 1. Sin. Z Nowego Jorku donoszą, że rokowania w sprawie pożyczki na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego w wysokości 8 miljonów dolarów, dobiegają końca. Sprawa pożyczki jest już zadecydowana. Pozatem omawiana jeszcze jest sprawa kursu emisyjnego i stopy procentowej. Według informacyj otrzymanych z ministerstwa komunikacji, pożyczka ta zostanie zrealizowana w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Wiadomości sportowe

STANISLAW ZBYSZKO CYGANIEWICZ bawi obecnie na tournee w Indjach angielskich i nie poniósł dotychczas żadnej klęski. Brat jego, Władysław Cyganiewicz, trjumfuje wraz z Garkawienką w Nowym Yorku. Kuzyn ich, krakowianin Lolek Szczerbiński, walczy jako Zbyszko III i jest jednym z najgroźniejszych zapaśników w Ameryce.

AKCJA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO, A RZĄD. Minister Spraw Wewn., gen. Sławoj Składkowski, wydał okólnik (Nr. 2, 10. I.) do władz I instancji, polecając im przystąpić już do propagowania wśród ludności zasad wychowania fizycznego oraz okazania wszelkiego poparcia zwłaszcza ze strony starostów klubom i sekcjom sportowym. Pomoc tę winny okazywać również związki komunalne przez dostarczanie boisk, placów, lokalów, świadczeń w naturze etc. Prowadzenie akcji wychowania fizycznego wśród miejscowej ludności powierzone zostanie w zasadzie czynnikom wojskowym.

Ż. K. S. W ZŁOCZOWIE weszedł do kl. B. okręgu lwowskiego mocą walnego zebrania ŁZOPN-u.

GMINA MIASTA LWOWA udzieliła Związkowi lwowskiemu terenu na boisko sportowe dla klubów kl. B. i C.

WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. GIDEON W KRAKOWIE, odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 2,30 pop. w lokalu klubowym przy ul. Sebastjana l. 30.

SEKCJA SPORTÓW ZIMOWYCH KRAK. MAKKABI została przyjętą w poczet członków Pol. Zw. Łyżwiarskiego.

WENDE (Cz. Sł.) mistrz Polski w narciarstwie uzyskał ostatnio na nowej skoczni we Lwowie skok 42 mtr.

MISTRZOSTWO ZAKOPANEGO W NARCIARSTWIE zdobył Kuraś.

STEUERMANN, znakomity napastnik Hasmonei lwowskiej, reprezentatywny gracz i jeden z najlepszych strzelców Polski, wstąpił w szeregi wiedeńskiego Hakoahu i bawi już we Wiedniu. Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem na odpowiedzialność wied. „Sporttagblattu“. Czyżby Steuermann został zawodowcem? Czyżby nie istniały żadne przeszkody formalne, związkowe?

SEKCJA LEK. ATL. MAKKABI zawiadamia swych członków i członkinie, że gimnastyka w sali Gimn. Żyd odbywa się nadal w terminach dotychczasowych pod fachowem kierownictwem instruktora Żyd. Tow. Gimn.

Możliwość zawarcia kompromisu w sporze między St. Zjedn. a Meksykiem

Meksyk, 19. 1. PAT. „United Press". Według wszelkiego prawdopodobieństwa spór między Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem w sprawie ustawodawstwa naftowego zakończy się kompromisem. Rozmowy, które prowadził minister dla handlu i pracy z adwokatami towarzystw naftowych doprowadziły do złagodzenia sytuacji. Zdaniem amerykańskich kół politycznych usunięto w ten sposób bezpośrednie niebezpieczeństwo konfliktu amerykańsko-meksykańskiego.

Spotkanie obu prezydentów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 19 1. (D) Słychać, że prezydent Coolidge i prezydent Meksyku Calles mają się w najbliższym czasie spotkać w jednej z miejscowości granicznych, gdzie omówią szereg spraw stanowiących dotąd przedmiot sporu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem. Zdaje się, że podczas spotkania obu prezydentów nastąpi ostateczne porozumienie.

Po wysłaniu angielskich krążowników do Chin

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 19 1. (L) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Chin sytuacja przedstawia się nadal groźnie. W związku z wysłaniem eskadry krążowników angielskich na wody chińskie, rozeszły się także pogłoski, że również i pewna część wojsk indyjskich ma być użyta do zbrojnej interwencji w Chinach. W tutejszych kołach politycznych podkreśla się ze szczególnym naciskiem, że chodzi jedynie o akcję mającą na celu obronę życia i mienia obywateli angieskich a nie o zaczepną akcję wobec rządu kantońskiego. W ostatnich dniach uczyniono jeszcze jedną próbę porozumienia. Emisarjusz brytyjski w Kantonie nawiązał rokowania z przedstawicielami rządu kantońskiego w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemców. Wynik tych rokowań jest jeszcze nieznany.

Akcja palestyńska wśród robotników żydowskich w Ameryce

Nowy Jork, 19 1. ŻAT. Odbyła się tutaj narodowo-żydowska konferencja robotnicza. — Konferencję powitał przedstawiciel Hitachdut dr Arlosorow, redaktor naczelny amerykańskiego „Forwerts" p. Kahan, oraz generalny sekretarz związków zawodowych p. Schlossberg. Konferncja wybrała komitet palestyński, który ma zebrać w ciągu bieżącego miesiąca 250 tysięcy dolarów na rzecz robotniczych instytucyj żydowskich w Palestynie

Zgon byłej cesarzowej meksykańskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bruksela, 19 1. (D) Dziś zmarła tutaj cesarzowa Karolina, wdowa po rozstrzelanym w r. 1867 cesarzu Maksymiljanie meksykańskim. Zmarła była ciotką króla belgijskiego Alberta.

— **SPROSTOWANIE**. P. Ozjasz Blumenstock, zam. przy ul. Bożego Ciała l. 19, prosi nas o umieszczenie następującego sprostowania: „Notatką w Nr. 286 „N. Dziennika" z dnia 23/11, 1926, pt. „Lepszy kamienicznik" czuję się pokrzywdzony, opiera się ona bowiem na jednostronnych i tendencyjnych informacjach. Nieprawdą jest, bym p. S. W. gwałtem i przemocą wyrzucił z lokalu, wyłabawszy ścianę, gdyż lokal ten objąłem legalnie w posiadanie od najemcy p. H. A., poczem dopiero p. S. W. gwałtem wyrzucił mnie z lokalu, wskutek czego wniosłem przeciw niemu skargę o naruszenie w posiadaniu i spór toczy się w sądzie tutejszym.

Odnośnie do rzekomo pokrzywdzonego p. Z. B. F. stwierdzam, iż tenże nigdy nie był w prawnem posiadaniu loknlu, gdyż do lokalu tego wszedł podstępnie, co zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądowym.

Lokal ten był w posiadaniu pp. D. K. i Ch. K., przeciwko którym uzyskałem prawomocne wypowiedzenie sądowe, odnośne wyroki stwierdzają, że pp D K i Ch K. uprawiali zwyczajny handel tym lokalem na szkodę właścicieli realności i że pozatem żadne prawa do lokalu tego im nie przysługiwały.

Nieprawdą jest, jakoby w realności przy ul. Bożego Ciała l. 19 kilka lokali sklepowych stały pustką, gdyż wszystkie lokale są wynajęte. Nieprawdą jest wkońcu, jakobym był postrachem i tyranem lokatorów. Przedkładam poświadczenie, podpisane przez wszystkich moich lokatorów z którego wynika, iż postępuję z nimi lojalnie, szlachetnie i bez zarzutu"

Ozjasz Blumenstock

Kronika telegraficzna

— „Matin" dowiaduje się z Moskwy via Londyn, że w gubernji samarskiej dwa pociągi zostały unieruchomione przez burzę śnieżną. 96 podróżnych zmarło wskutek wielkiego mrozu.

— „Times" dowiaduje się z Nowego Jorku, że według komunikatu rządu meksykańskiego w miejscowości Tepatitan w Stanie Jalisco zostało zabitych 100 powstańców.

— „Echo de Paris" dowiaduje się z Larochelle o zatonięciu szalupy „Muette". 5 osób utonęło.

— W Malcie spadł hydroplan. Trzech oficerów i 1 telegrafista zostało zabitych.

— Wczoraj wybuchł w miejscowości Plovdiv (Bułgarja) pożar, który doszczętnie zniszczył tamtejszy teatr miejski. Szkody oszacowano 2 miljony. W czasie akcji ratunkowej zawalił się dach teatru i pogrzebał kilku strażaków.

Wesoły kącik



— Panie, pański dom stoi całkiem krzywo!

— Trzymajże pani prosto swój aparat!

ROZTARGNIENIE

— Wczoraj wieczorem spotkałam twego męża, ale on mnie nie zauważył.

— Tak, już mi o tem powiedział.

CZUŁA

— Mąż pani przejechany został przez samochód?

— Ach, nie przypominaj mi pan tego. Za samo naprawienie spodni musiałam zapłacić dziesięć złotych !

— **POGODA W ZAKOPANEM**. Prognoza na dziś: zachmurzenie zmienne, dość pogodnie, lekki mróz, wiatry słabe południowo wschodnie.

Wczoraj było pochmurno, w górach śnieg i mroźno, w Zakopanem [illegible]lż. Wysokość śniegu w Zakopanem 23 cm., w [illegible]skiem Oku 93 [illegible], na Hali [illegible]ienicowej 29 [illegible] Śnieg dobry na narty, na [illegible] dol[illegible]

Z giełdy

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19 stycznia.

Na rynku prywatnym panowała dla efektów w dniu dzisiejszym tendencja mocna, szczególnie dla papierów cięższych i arbitrażowych pod wpływem silnych kursów w Wiedniu. Zainteresowanie żywe, przy niedostatecznej ilości towaru. Notowano: Zieleniewski 14.70—14.85, Tohan 0.26, Bank Przemysłowy 0.14, Pharma 1—1.10, Bank Spółek Zarobkowych 7.50—8.25, Żelazo 0.35, Parowozy 0.64—0.68, Górka 21—22, Siersza Górnicza 3.65—3.85, Krakus 0.40, Chybie 5.25—5.40, Chodorów 110

Z papierów pogiełdowych Jaworzno 15.50—15.80, Cegielski 19—19.50, Lokomotywy 2.17—2.20, Gazy Wschodnie 17.75—18.25, Bank Polski 94.

Oficjalne notowania:

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany, nastrój spokojny, ruch mały. W Krakowie dolar 8.99—8.99 i pół, czeki 9.02. We Lwowie gotówka 8.98—8.99, czeki 9.02—9.02 i pół. Warszawa gotówka 8.98—8.98.75. czeki 9.01.25. Katowice gotówka 9, czeki 9.01—9.01 i pół. Reszta dewiz i walut bez zmiany Bank Polski bez zmiany: gotówka 8.95, czeki 8.98.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 19 b. m. (PAT) Żyto 40·00—41·00— Pszenica 48·50—51·50 — Jęczmień 29·00—32·00 — Jęczmień browarniany 34·00—37·00 — Owies 29·25 — 30·25 — Mąka żytnia 70% 57·75 —·— — Mąka żytnia 65% 59·25 —·— — Mąka pszenna 65% 71·50— 71·50 — Ospa pszenna 27 ——·— — ospa żytnia 26.75—27·75 — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane 6·70,—·— — gorczyca 63·00—83.— Rzepka —·00— —·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Usposobienie spokojne

Giełda warszawska

Warszawa 19 bm. (PAT.) **Giełda walutę.**

Dolary 8·98, sprz 9·—. kup. 8·96.
Belgja 125.50, 125·81, 125·19.
Londyn 43·78 sprz. 43·89, kup. 43·67.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·85, sprz. 35·94. kup. 35·76.
Praga 26·72 sprz. 26·79 kup. 26·66,
Szwajcarja 173·70, sprz. 174·13. kup. 173·27
Włochy 39·15, 39·25 39·05

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, 5 proc. pożyczka konwersyjna 48—48.10, pożyczka dolarowa 79, pożyczka kolejowa 93.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 94·— 94·25, 93·75, Bank Przemysłowy Lwów 0·—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·10 Puls 4·80, Wild — Cegielski 20 —, Parowozy 0·62 Zawiercie 16·20 Żegluga 0·— Polska nafta 0·30, Siła i Światło 59·50 Chmielów 0·— Starachowice 2·42, Pocisk 1·70 Zieleniewski 14·25 Żyrardów 13·60 Chodorów 111 —

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 19 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28322, Belgrad 1245, Berlin 167·11 Bruksela 9845, Budapeszt 12.81 Bukareszt 375, Chrystianja —·—, Kopenhaga 188·55, Londyn 3437, Madryt 114·05, Medjolan 3006, Nowy Jork 70805 Paryż 2813, Praga 2097, Sofja 5·10, Sztokholm 18915, Warszawa 78.40—78.90, Zurych 136·47 dolary 7·5 50, niemieckie 167·10, angielskie 3432, jugosłowiańskie 1244, norweskie — polskie 75·55—79·00 rumuńskie — szwedzkie — — szwajcarskie 136 10, hiszpańskie —·— — czeskie 20·95, węgierskie 123·12 greckie —·—

Akcje. Zieleniewski 12·40 Silesja —, Fanto 12·80 Gal. Karpaty 16·20 Galicja 118, Siersza —·— Bank małopolski —·— Bank hip. — Żegego —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 19. 1 PAT. Paryż 20.62, Londyn 25.20 1/4 Nowy Jork 5.19 1/4, Belgja 72.20, Włochy 22.50, Hiszpanja 83.80, Holandja 207.70, Berlin 123.15, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.70, Oslo 132 3/4, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.70, Białogród 9.12 i pół Konstantynopol 7.61, Ateny 6.75, Bukareszt 2.77 i pół, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 214.50. Tendencja stała.

Giełda londyńska

Londyn, 19. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 3/4, Holandja 12.13 i pół, Francja 122.22, Belgja 34.91, Włochy 112 1/4, Niemcy 20.46 i pół, Szwajcarja 25.19 3/4, Hiszpanja 30.06 i pół, Danja 18.21 i pół, Szwecja 18.17 7/8, Norwegja 19.03 i pół, Helsingfors 192 3/4, Praga 163 7/8.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 19. 1 (AW). Warszawa 11.50, Londyn 485 3/8, Paryż 397 1/4, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 432, Belgja 13.91, Budapeszt 17.5, Szwajcarja 19.26 i pół, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40, Oslo 25.55, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.70, Hiszpanja 16.16, Bukareszt 54, Berlin 23.71 1/4, Belgrad 176 3/8.

Drobne ogłoszenia

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7